

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. Warsz.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

38.

WP. Baudouin de Courtenay
ul. Smolna 28 b

No. 35.

—•••••
Warszawa, 30-go sierpnia 1925 r.

Cena numeru 75 gr.

Warszawskie Biuro Techniczne „VAPOR” Warszawa, Żórawia Nr. 6. Telefon 223-00.
Hurtownia Artykułów Techniczno-Sanitarnych.

Zawaze na składzie, w wielkim wyborze, pierwszorzędných wytwórni krajowych i zagranicznych:
Fajansowe: umywalki, klozety, pisuary i bidety; Żeliwne emaljowane: wanny, umywalki, zlewy i pisuary; Miedziane i żelazne ocynkowane piece kąpielowe do węgla i gazu; Zwykłą i wykwinną armaturę: baterje kąpielowe, krany umywalkowe, czerpalne, wentyle i t. p. Rury: kamionkowe; żeliwne: kanalizacyjne i wodociągowe, gazowe: czarne i ocynkowane; kotłowe. Dla szpitali fajansowe podsówki (baseny) dla chorych.

Rzeczpospolita Polska Mapa Polityczna

w opracowaniu E. Romera i J. Wąsowicza. Podziałka 1:850.000

Treść mapy: Województwa. Powiaty. Miasta. Koleje szeroko i wąskotorowe. Koleje w budowie. Kable. Siedziby wyższych uczelni. Miejscowości ze szkołą średnią. Siedziby arcybiskupstw i biskupstw. Siedziby Dyrekcji kolejowych. Siedziby Banku Polskiego. Siedziby Dowództwa Okręgu Korpusu. Pola bitew z datą. Uzdrowiska. Cena mapy podklejona na płótnie zł. 24.

Mapy ścienne poszczególnych województw w opracow. E. Romera i współpracow.

Województwa: Łódzkiego; Lwowskiego; Stanisławowskiego; Warszawskiego; Tarnopolskiego; Pomorskiego; Poznańskiego; Krakowskiego; Kieleckiego; Lubelskiego; Wołyńskiego i Poleskiego.

Atlasy krajoznawcze poszczególnych województw.

Warszawa, Nowy-Świat 59. **KSIĄŻNICA—ATLAS** Lwów, Czarnieckiego 12.

Wszystkie mapy są wykonane we własnych zakładach kartograficznych we Lwowie.

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE

Sp.
Ak.

WARSZAWA, ul. Kopernika Nr. 30 (gmach C. T. R.).

Telefon ogólny 58-04, Dyr. 58-07.

WILNO, ul. Jagiellońska Nr. 8 m. 14, tel. 208.

Udziela Kredyty na wszelkie meljoracje (w tem na niezbędne budowe wiejskie) na warunkach określonych specjalnym regulaminem. Przeprowadza meljoracje: osuszanie, drenowanie, nawadnianie, kultury torfowe, stawy rybne, oczyszczanie wód, zabudowę potoków górskich i jarów, budowę kanałów, regulacje rzek niespławnych i t. p. Wznosi budowle wodne: akwedukty przepusty, syfony, śluzy, przegrody dolin, sporządza projekty dla rejestracji zakładów wodnych; Buduje drogi gruntowe, szosowe, kolejki gospodarcze, mosty, wiadukty i t. p. Wykonuje pomiary dla regulacji arwitułów, parcelacji, kamasacji; sporządza plany dla hipotek, tow. kredytowych, potrzeb gospodarczych i t. p. Meljoruje parki i ogrody: planuje, sprawuje inspekcje, przeprowadza osuszanie i zraszanie; Projektuje i wykonuje budowle wiejskie: dwory, szkoły, mieszkania służbowe, stodoły, stajnie i t. p. oraz budynki przemysłowe; odrenowuje i kanalizuje zabudowania, zaopatruje je w wodę i t. p.; Dostarcza materiały budowlane: dreny, mniczy betonowe, dachówkę, cegłę, cement i t. p. oraz maszyny do wyrobów betonowych.

Towarzystwo powstało w 1905 r. Pracując obok C. T. R. nad szerzeniem meljoracji w kraju, Tow. ma charakter raczej instytucji społecznej, niż obliczonej na zysk. Wszelkie prace techniczne wykonywane są przez specjalistów w poszczególnych działach, pod zwierzchnim Kierunkiem inż. C. Skotnickiego, profesora politechniki Warszawskiej.

Prezez zarządu: H. Wąsowicz.
v-prezez C. T. R.

Dyrektor zarządu inż. Bol. Powierza,
b. nacz. wydz. meljor. w M. R. i D. P.

Istniejący od 1864 r.

SKŁAD
SZKŁA Alexego Baytla
ul. Podwale 7, Miodowa 10, tel. 161.

Poleca
najtaniej

SZYBY

okienne, wystawowe,
dachowe.
ROBOTY SZKLARSKIE.

czas. 13458/7/35

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
8 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21,
TELEFON 301-93
CZYNNY OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225 50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 35 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 30-go SIERPNIA 1925 R.

Nr. 35.

TREŚĆ Nr. 35. 1) Przed uchwalaniem budżetów. — Dr. M. Jaroszyński. 2) Samorząd w Czechosłowacji. — Wacław Gajewski. 3) Planowość w gospodarce Związków Komunalnych. — Antoni Hujda. 4) Konferencja rolnicza. (d. c. n.). 5) Przegląd Ustawodawstwa. — mi. 6) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. 7) Kronika: a) z życia samorządu. 8) Gmina i Wieś: a) Z gmin i gromad. 9) Poradnik samorządowy. 10) Ogłoszenia.

Przed uchwalaniem budżetów.

I.

Zbliża się okres układania i uchwalania preliminarzy budżetowych powiatowych związków komunalnych na rok 1926. Preliminarz dochodów i wydatków — równocześnie szczegółowy program działania na cały rok przyszły. Taki moment obecny jest szczególnie właściwy do namysłu i zastanowienia się nad zasadniczymi kierunkami i metodami działalności samorządu.

Nie kuszę się oczywiście o nakreślenie całkowitego, choćby ogólnikowego tylko programu. Programu takiego nie można wogóle *wymyśleć*; on się tworzy lata całe w pracy setek i tysięcy działaczy samorządowych. Program pracy samorządu polskiego, jako całości, powstanie kiedyś — oby jak najprędzej — jako produkt dodatnich i ujemnych doświadczeń zbiorowych, jako owoc dorobków i zawodów ogółu działaczy. Dziś go niema jeszcze i — o ile o całość państwa chodzi — być go jeszcze nie może. W różnych bowiem formach prawnych dotychczas samorząd pracuje, różne jeszcze nawet pod względem prawnym — cięża na nim obowiązki, a nadewszystko bardzo rozmaite zadania wkładają nań rzeczywiste stosunki i potrzeby, z którymi wszelka praca realna liczyć się nadewszystkiem musi.

Rezygnując tedy z próby zarysowania całości kształtnego programu, pragnę jedynie podzielić się z czytelnikami pisma luźnymi myślami natury ogólnej, jakie mi się nasuwają z okazji układania przez poszczególne związki programów prac na rok 1926.

Za najważniejszy postulat wszelkiego programu realnej pracy uważam dokładne poznanie terenu i środowiska, dla którego praca ma być prowadzona. Może się to komu wydać dziwnem, że ten właśnie postulat wysuwam na czoło i najsilniej podkreślam, skoro preliminarze budżetowe uchwa-

lają przedstawiciele miejscowej ludności, a więc osoby, znające rzekomo znakomicie teren i środowisko. A jednak znać i znać — niezawsze jedno oznacza; można wiele wiedzieć, wiele wiedzieć, a przecież nie zdawać sobie z tego dokładnie sprawy, nie znać. Chodzi tu bowiem nietylko o zarejestrowanie w pamięci gołych faktów, lecz także o umiejętną i krytyczną ich ocenę, o pewną syntezę. Wszzechstronna ocena danych i faktów, dotyczących powiatu, pozwoli dopiero uchwycić istotnie najważniejsze potrzeby powiatu, leżące w teoretycznej sferze zakresu działania powiatowego związku komunalnego i na podstawie gruntownej znajomości tych potrzeb oprzeć program działania.

Czy nasze Sejmiki Powiatowe znają dokładnie w znaczeniu wyżej zaznaczonem — potrzeby powiatów? Rozmaicie bywa. Bywa, że nie znają. Tak trzeba sądzić, skoro się widzi, że niektóre gubią się w szeregu zadań drugorzędnych ze szkodą dla pierwszorzędných. Toteż nigdy nie będzie za wiele podkreśleń konieczności istotnego poznania. A zwłaszcza przy układaniu programu prac na rok następny dokonywanie rachunku sumienia pod tym względem i poddawanie rewizji poczynań poprzednich okresów budżetowych — wydaje się być szczególnie godnem zalecenia.

Wśród wielu środków poznawania powiatu chcę tu specjalnie podkreślić jeden dotąd zaniedbany: umiejętne zbieranie i opracowywanie danych statystycznych. Takich danych przewija się przez biura Wydziałów Powiatowych i Starostw bardzo wiele. Przewija się i — przepada, bo nikt stale nie pamięta o potrzebie systematycznego zbierania ich i opracowywania. Zdarza się nawet, że ten i ów działacz powiatowy, takie dane statystyczne lekceważy, rozumując, że on sam zna powiat i da-

nych papierowych do poznania nie potrzebuje. A przecież powiat, a nawet gmina — są to jednostki zbyt wielkie, ażeby stosunki w nich panujące, objąć można było dokładnie bezpośrednim spostrzeżeniem i pamięcią. Taka tedy ogólna, bezpośrednia znajomość, lubo bardzo cenna, jest z reguły niedostateczna, o ile chodzi o uzasadnienie szczegółowego programu działania. W sukurs musi jej przyjść statystyka i powiatowe związki komunalne byłoby istotnie nieoszczędne, gdyby chciały oszczędzać na organizacji statystyki.

Z omówionym postulatem w naturalnej bliskości pozostaje postulat inny, jaki już na łamach „Samorządu” z innego powodu miałem sposobność omówić. Piastunowie formalnych mandatów do organów powiatowego związku komunalnego utrzymać muszą ścisły kontakt z ludnością, która ich mandatami obdarzyła. Jeżeli wogóle żywszego kontaktu nie utrzymują, jeżeli pracują w odosobnieniu, co niestety nie jest zbyt rzadkim zjawiskiem, tedy przynajmniej w momencie układania planu gospodarki na rok przyszedły z odosobnienia wyjść i chociażby tylko doraźny kontakt ze społeczeństwem nawiązać powinni. Ze specjalną uwagą wsłuchać się muszą w tętno codziennego życia swojego powiatu, wczuć się w nastroje ludności, aby jak najlepiej pojąć jej najpilniejsze potrzeby, które znajdują swój wyraz w programie działania pow. związku. Poszczególne dziedziny owego programu winno się uczynić przedmiotem szerokiej dyskusji. Nic bowiem zgubniejszego, jak przemykanie budżetu, zaskoczenie nim zainteresowanej ludności. Tego rodzaju niespodzianki, chociażby pod względem rzeczowym najsłuszniejszym potrzebom służyły, budzić muszą reakcję, która ostatecznie zgubnie zemścić się może na powodzeniu przedsięwzięcia. Lepiej więc nawet zwolnić początkowo tempo działalności związku komunalnego, byle tylko potrzeba tej działalności była uznana przez tych, dla których dobra jest prowadzona. Tem trwalsze będzie dzieło, tem szybciej postąpi ono naprzód w najbliższej przyszłości.

Słusznie zarzucamy naszemu przedstawicielstwu parlamentarnemu brak stałego kontaktu ze swymi okręgami i wyborcami, brak, który w konsekwencji prowadzi nieraz do stawania w poprzek istotnej woli ludności i nieliczenia się z jej prawdziwymi potrzebami. Baczmy jednak, ażeby na terenie pracy samorządowej nikt nie mógł nam postawić podobnie słusznych zarzutów. Analogja bowiem jest zupełna.

Kontakt z miejscową ludnością, badanie jej woli, a nawet nastrojów, nie może jednak prowadzić do bezwzględnej ulegania owym nastrojom ze strony członków reprezentacji pow. związku komunalnego. Byłoby to bowiem nieraz równoznaczne z panowaniem teroru głupoty. Nie jest on niestety obcy naszemu życiu komunalnemu. Zdarza się, że ten i ów członek Sejmiku lub Wydziału Powiatowego swoją opozycję względem najsłuszniejszych projektów lub swoje nieróbstwo uzasadnia wolą wyborców. Onby — powiada — chętnie

za tem głosował, ale „ogół” tego niechce. Ten ogół jest jakimś nieokreślonym mitem, jest owym „deus ex machina”, który zjawia się zawsze wtedy, kiedy opozycjoniście rzeczowego argumentu zabraknie. A tymczasem członkowie reprezentacji komunalnych ostatecznie decydować muszą według własnego rozumienia sprawy i według własnego sumienia. Byle tylko nie sądzili, że poza nimi mądrych w powiecie niema, byle nie unikali szerokiej na temat projektów sejmikowych rozmowy i sami tej rozmowy szukali, byle z przedsięwzięć Sejmiku nie czynili tajemnicy i swoje o nich przekonanie wśród ludności propagowali. Nie przekonają ich wyborcy — ani oni wyborców — wtedy według przeświadczenia o słuszności swojej sprawy działać muszą i będą w sumieniu spokojni.

Układając plany działalności komunalnej, na zbyt często ulegamy urokowi wielkich liczb, owemu dziedzictwu smutnej pamięci okresu inflacji. Nazbyt często w naszej polityce komunalnej stosujemy zasadę: wszystko, albo przynajmniej wiele — albo nic. W skutkach często kończy się na tem ostatniem, na niczem.

Jakiś Sejmik uznaje za rzecz konieczną i pilną np. akcję zalesiania nieużytków. Odrazu wyłania się projekt działania na wielką skalę: wielkie własne szkółki drzew, osobny fachowy kierownik, specjalny instruktor dla propagandy zalesiania wśród ludności etc. Odpowiada temu wielotysięczny roczny budżet wydatków. Nie znajduje taki budżet pokrycia, wtedy cały wielki plan upada i nie robi się w tym dziale zupełnie nic. A tymczasem już kosztem paruset złotych możnaby coś zdziałać, możnaby akcję zapoczątkować. Np. na podstawie osobnej umowy wydzierżawić u prywatnego właściciela lasu mały skrawek gruntu, założyć na nim szkółkę i oddać ją do prowadzenia na rachunek Sejmiku temuż właścicielowi.

Inny Sejmik uważa za wskazane podjąć na wielką skalę akcję regulacji wód. Wymaga ona wielu setek tysięcy, których niema: nie robi się więc nic. A tymczasem samo systematyczne czyszczenie wód płynących, które skromnym kosztem pow. związek komunalny mógłby zorganizować, przyniosłoby dla ludności rolniczej bardzo poważną ulgę.

To są oderwane przykłady. Możliwość ich podać wiele ze wszystkich dziedzin pracy samorządu.

Pewnego rodzaju maksymalizm ciąży wciąż jeszcze nad nami. I przynosi istotną szkodę. Bo od małych działań i skromnych wydatków poczynając, osiągnąć można z czasem duże rezultaty realne, odrazu zaś osiąga się poważne korzyści moralne: akcja pow. związku jest wszechstronna, jak wszechstronne są potrzeby, każdemu jakąś korzyść, choćby początkowo drobną, przyniesie. A nade wszystko wdraża się ogół ludności do uznawania działalności pow. związku na tem polu i przyzwyczajają się do ponoszenia na ten cel ciężarów, które od minimalnych wzrastają potem w miarę wzrostu akcji i utwierdzania się wśród ludności przekonania, że akcja jest celowa i potrzebna.

Jeżeli w jakiejś zwłaszcza mało popularnej dziedzinie rozpoczniemy pracę na wielką skalę, z wielkimi połączoną kosztami, wtedy w sposób zupełnie naturalny powstaje przeciw niej reakcja, która często całe przedsięwzięcie udaremni. Że zaś żadne poczynanie ludzkie nie jest wolne od zawodów, przeto zdarza się łatwo, że i nowe przedsięwzięcie pow. związku, zwłaszcza wobec nieutar-

tych dróg pracy samorządowej, zawiedzie oczekiwania. A wtedy na długi czas upada sama myśl takiej akcji, chociażby ona była najbardziej potrzebna.

Poczynając od mniejszej skali działania i rozwijając je stopniowo i planowo — niebezpieczeństwowych unikamy.

Dr. M. Jaroszyński.

Samorząd w Czechosłowacji.

Organizacja żup i powiatów.

Żeby trafnie ocenić powody jakie kierowały Czechów przy ustaleniu zasadniczych konstrukcji swojej administracji państwowej i samorządu, który stanowi jej część składową, musimy podkreślić dwie zasadnicze przesłanki, z których wychodzi myśl czeskich polityków niezależnie od przynależności partyjnej.

Pierwszą przesłanką jest bardzo wysokie szacowanie znaczenia samorządu, może nawet jego przecenianie.

Dla Czechów samorząd gminny, powiatowy i ziemski był najlepszym narzędziem w ich walce z Niemcami, był tą formą administracji publicznej, za pomocą której Czesi potrafili odniemczyć ogromne połacie swego kraju, a nawet panować nad mniejszościami niemieckimi. Samorząd był w Czechach i na Morawach prawdziwą szkołą życia publicznego, który nauczył Czechów walczyć, organizować się, tworzyć najprzeróżniejsze placówki życia gospodarczego i kulturalnego, a przedewszystkiem nauczył ich *rządzić* sobą i drugimi.

Ma się rozumieć mogło się to stać z powodu zorganizowania administracji państwowej i samorządu w całej Austrii na zasadzie dwutorowości.

Drugą przesłanką jest statystyka ludnościowa. W poprzednim artykule podałem, że w samych Czechach na 214 powiatów w 83 mają Niemcy większość, na Morawach stosunek jest lepszy, ale również w kilkudziesięciu powiatach Czesi są mniejszością. A cóż mówić o Słowaczyźnie, gdzie poza dużym procentem Węgrów, Niemców i Żydów sami Słowacy są, jak mówią Czesi, pod względem państwowym niepewni, dążąc czy to do zupełnej odrębności czy też do autonomji, która nie leży w widokach twórców państwa Czechów.

W założeniu więc Czesi chcą stworzyć takie formy dla administracji publicznej, po 1) ażeby interes państwowy przez Czechów reprezentowany mógł mieć wszędzie pewnych i lojalnych wykonawców, po 2) ażeby nigdzie „czescy ludzie“ nie mogli gospodarczo czy kulturalnie zależeć li tylko od dobrej woli większości obcoplemiennej, która na danym terenie ma większość.

Pamiętając dobrze o wielkiej roli jaką dla nich miał samorząd, chcą go inaczej zorganizować, ażeby nie stał się on podwaliną dla siły odrębności — Niemców, Węgrów czy Słowaków.

Stąd powstała ustawa z dnia 29 lutego 1920 roku o organizacji żupnych i powiatowych (okresnych) urzędów w Republice Czechosłowackiej.

Ma się rozumieć, że w pierwszym rządzie odrzucono zasadę dwutorowości, wypływającą z odrębności samorządu od państwa. Zdobywszy samodzielną państwową Czesi krytycznie osądzili teorię liberalne „o przyrodzonych prawach gminy i związków gmin“, której się uprzednio całą mocą trzymali. Wywody Komisji Sejmowej z dnia 14 sierpnia 1861 roku, że „tylko ta gmina jest istotnie swobodną i samorządną, która swe życie prowadzi o własnej sile i pokonywa braki również własną siłą“ uznają obecnie za przesłanki polityczne, gdyż jak twierdzi pisarz czeski Braš „prawodawcom chodziło wtedy dużo więcej o zabezpieczenie się przeciw przewadze państwowej biurokracji, niż o dokładne zagwarantowanie dobrej administracji, więcej o autonomję związków samorządowych niż o celowość w samorządzie“.

Obecnie Sejmowa Komisja Konstytucyjna w swoim sprawozdaniu stosunek ten określiła inaczej: „Państwowa samodzielnność narodu czechosłowackiego jest ostatecznym szczytem jego samorządu“.

Administracja zaś jest tą państwową siłą, przez którą państwo działa, a ta siła wykonawcza państwowa przysługuje rządowi (§ 64 Konstytucji) odpowiedzialnemu przed parlamentem. Jest ona stosowana do wypełnienia jednego zadania: zachowania państwa. Wola zaś odpowiednich członków rządu musi znaleźć odpowiedni odzew w aparacie, za który rząd odpowiada. Z tego stanowiska jej system urzędów państwowych — prawidłem, wyjątkiem zaś system samorządowych korporacji. A i te są podporządkowane przynajmniej dozorowi państwowego aparatu i ograniczają swą działalność do spraw gospodarczych ewentualnie na takie sprawy zwierzchnicze, gdzie idea wyłącznego interesu państwowego temu się nie przeciwstawia.

Samorząd jest tylko częścią administracji państwowej — najwyraźniej to mówi rząd w samym projekcie złożonym sejmowi: „Urzędy żupne i powiatowe wykonywują wszystkie im przekazane agendy, które są czynnościami państwowymi, za pośrednictwem czy to urzędników państwowych czy też przedstawicieli społeczeństwa, a ci przedstawiciele społeczeństwa są tu w tym wypadku organami państwowymi, wykonywującymi państwowe funkcje“.

W ustawie przeprowadzona jest ta zasada z całą konsekwencją.

A więc przede wszystkim majątek. Ustawa kasuje dotychczasowe reprezentacje samorządów powiatowych, żup i krajów ich organy wykonawcze, wszystkie majątki, fundusze i należitości przekazuje państwu. Do odpowiednich ministrów należy dalsza dyspozycja całym tym majątkiem, ograniczona tylko tym, że:

1) zostają zabezpieczone prawa osób trzecich w stosunku do tego majątku,

2) poszczególne części tego majątku muszą być pozostawione dotychczasowym swym celom.

Na podstawie tego przepisu odpowiedni minister w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu może wydać dalsze rozporządzenia: może oddać poszczególną część majątku na własność albo tylko w zarząd przedstawicielstwu żupnemu czy wydziałowi powiatowemu, na terenie których ten majątek się znajduje.

Poza ułatwieniem sobie swobody ruchów przy organizowaniu nowych jednostek samorządowych (uniknięcie obrachunków, sporów majątkowych i t. p.) nie bez znaczenia pozostaje również ten fakt, że rząd dostaje w swe ręce do dyspozycji majątek bardzo bogatych powiatów niemieckich, które pod względem finansowym znajdują się w lepszym położeniu niż powiaty czeskie. Jeżeli rząd część majątku tych powiatów zatrzyma na cele państwowe będzie to bardzo łatwą i legalną drogą do wyłączenia częściowego Niemców z ich społecznego majątku.

Poza tym rząd na mocy ustawy o organizacji żup i powiatów dostaje następujące uprawnienia:

1) rządowe rozporządzenie zdecyduje kiedy ta ustawa i w jakich granicach będzie wprowadzona w życie (art. 1);

2) rządowe rozporządzenie postanowi kiedy i jakie żupy i powiaty rozpoczną swoją działalność, a kiedy i jakie zw. sam. i urzędy dotychczasowe zaprzestaną działać (art. 2);

3) rządowe rozporządzenie ustali kto w dalszym ciągu będzie wykonywał prawa, które należały do kompetencji:

a) politycznego krajowego urzędu,

b) krajowego sejmu i wydziału; (art. 3)

4) rząd jest upoważniony ażeby na mocy rozporządzenia podporządkował miasta z własnym statutem w Czechach, na Morawie i na Śląsku gminnej organizacji w tych krajach obowiązującej, oraz ażeby miasta municypalne na Słowaczczyźnie ogłosił jako wielkie gminy (art. 6);

5) rząd może łączyć i rozłączać powiaty, zmieniać ich terytorjum i siedziby (§ 2 rozporządzenia wprowadzającego ustawę);

6) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest uprawnione w porozumieniu z odpowiednimi ministrami w pierwszych 5 latach działania tej ustawy postanawiać, aby dla ujednostajnienia administracji

a) niektóre sprawy z kompetencji urzędów powiatowych przeszły do kompetencji urzędów żupnych i naodwrot,

b) niektóre sprawy z kompetencji wydziałów powiatowych przeszły do kompetencji przedstawicielstw żup i naodwrot. Może również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sprawy niektóre przekazać do kompetencji odpowiednich ministerstw (§ 8 rozporząd.);

7) rozporządza się całym majątkiem powiatów, żup i krajów (§ 9 rozporząd.);

8) rząd ureguluje w szczególności prawa urzędników samorządowych (§ 10 rozporząd.).

Jako zasadę w § 10 rozp. ustala się, że wszyscy urzędnicy i pracownicy autonomicznych korporacji, które tą ustawą są skasowane, przechodzą z dniem skasowania tych korporacji, ze wszystkimi prawami nabytymi do służby państwowej, o ile prawa te nie przewyższają uprawnień urzędników państwowych odpowiednich kategorii.

Szereg zastrzeżeń jednak w rzeczywistości doprowadził do tego, że urzędnicy samorządowi lepiej płatni naogół zostali zrównani z urzędnikami państwowymi bez dostatecznego uwzględnienia nabytych długoletnią pracą praw.

Państwo nie może, wychodząc z tej zasady, płacić dawnym urzędnikom samorządowym więcej niż swoim. Ażeby jednak nie dopuścić, by urzędnicy samorządowi byli dotknięci w swych nabytych prawach ustawa wkłada jako obowiązek na nowe jednostki samorządowe, aby ze swych środków wynagrodzili im różnicę jaka wypływać będzie pomiędzy pensją przyznaną przez państwo, a pensją jakaby się należała od związków samorządowych. W praktyce, sędzę że to będzie z trudnością wykonane, specjalnie o ile się to tyczy urzędników krajowych, którzy się rozproszą np. po żupach.

Trzeba dodać, że tak jak działalność samorządu tak również praca urzędników samorządowych znajduje powszechnie w Czechach wielkie uznanie. Sprawozdawca Komisji Konstytucyjnej poseł Malypeter, obecny minister spraw wewnętrznych tak mówi o urzędnikach samorządowych i samorządzie: „Samorząd nasz który zadania swa wykonał wielce wydatnie i doskonale, był poza tem schroniskiem i obroną potrzeb narodowych. O samorządzie czeskim, który w swej starej formie tą ustawą będzie zniesiony, będzie w narodzie czeskim zachowana wielka cześć i niegasnąca pamięć. Będzie się o nim wspominać jako o wielce skutecznym i ważnym środku działania w okresie ciężkich naszych narodowych walk i wysiłków.

Jest moim obowiązkiem z tego miejsca jako referenta to zaznaczyć, a tym wszystkim, którzy się na polu samorządu zasłużyli czy to jako wybitni bojownicy czy jako zwykli pracownicy wypowiedzieć, sędzę w imieniu całego Narodowego Zgromadzenia, gorące i głębokie podziękowania. Urzędnikom tym za ich zasłużoną pracę na polu samorządu i na polu narodowym, wszyscy wdzięcznie uznają, należy się zabezpieczenie ich praw”.

Pomimo takiego uznania dawny samorząd w sposób radykalny pogrzebano. Same korporacje samorządowe zniesiono, majątek przekazano pań-

stwu, urzędników upaństwowiono. Chciano w ten sposób zerwać z tradycją historycznych krajów (to głównie z powodu Słowaczyny), odrębnością i niezależnością samorządu wogóle. Jedność pań-

stwa i jednolitość administracji ma zapanować na całym terytorjum państwa.

Wacław Gajewski.

Planowość w gospodarce Związków Komunalnych. *)

W ostatnich czasach dużo się mówi i pisze o samorządzie, o gospodarce związków komunalnych. Zdania przytem są podzielone; jedni dostrzegają rozwój samorządu i owocną działalność związków komunalnych, inni oceniają ujemnie gospodarkę związków komunalnych i krytycznie się odnoszą do roli samorządu w życiu społecznym. Z jednej strony słyszy się głosy, że związkom komunalnym trzeba zapewnić dostateczne źródła dochodów, któreby im dały możność należytego rozwinięcia ich działalności, z drugiej jednak strony ujawniają się tendencje do ograniczenia nawet tych źródeł dochodowych, z których samorząd już obecnie korzysta, twierdzi się bowiem, że samorząd, czerpiąc z tych źródeł, podkopuje siłę podatkową społeczeństwa w stosunku do Państwa. Hasła takie znajdują szczególnie podatny grunt wobec dręczącego kraj ciężkiego kryzysu ekonomicznego. Jest zrozumiałe, że w okresie tego przesilenia gospodarczego na wiele trudności natrafia ściąganie danin publicznych od społeczeństwa i że daniny te — wśród nich także daniny komunalne, które stanowią główne źródło dochodów związków komunalnych i których te związki od społeczeństwa muszą żądać — budzą w społeczeństwie wiele niechęci. W takich warunkach wszelkie błędy, popełnia-

ne tu i ówdzie w gospodarce związków komunalnych, wykorzystywane są jako materiał do zarzutów, wytaczanych przeciwko samorządowi jako takiemu i stanowią rdzeń krążącej legendy o marnotrawnej gospodarce związków komunalnych.

W tym stanie rzeczy zupełnie na czasie jest akcja, podjęta ostatnio w zakresie samorządu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dwa szczególnie pociągnięcia Ministerstwa z tego zakresu należy podkreślić. O pierwszym wzmiankę zawiera już Nr. 31 „Samorządu“ w notatce p. t. „Ankieta w sprawach finansów komunalnych“. W notatce tej zaznaczono, że dokładne dane o finansach komunalnych są niezbędne i pilne. Jeżeli ankieta ta zostanie przeprowadzona po myśli zamierzeń Ministerstwa, to da chociaż w grubszych zarysach obraz gospodarki związków komunalnych, da odpowiedź na pytanie, co samorząd terytorjalny od społeczeństwa bierze i co dla społeczeństwa robi. Ankieta ta powinna także dać odpowiedź na pytanie, czy — w danym zaś razie o ile — zwiększyć należy źródła dochodowe samorządu.

Nie przesądzając wyników powyższej ankiety, zarazem zaś opierając się na dotychczasowym przebiegu kryzysu ekonomicznego w kraju, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych liczy się z tem, że narazie wydatniejsze zwiększenie źródeł dochodowych samorządu może się okazać trudnem do przeprowadzenia. Dlatego podjęło Ministerstwo równocześnie akcję w innym jeszcze kierunku, mianowicie w kierunku obmyślenia i ustalenia na czas trwania przesilenia gospodarczego planu gospodarki związków komunalnych, dostosowanego do ram obecnych źródeł dochodowych, przysługujących tymże związkom. Z dotyczącego okólnika Ministerstwa wynika, że nie będzie to plan, z góry narzucony poszczególnym związkom komunalnym, któreby się one musiały trzymać niewolniczo; celem Ministerstwa jest ustalenie zasad działalności związków komunalnych, t. j. ustalenie zadań, stojących przed każdym związkiem komunalnym, jak również ujęcie wytycznych, wedle których możnaby ustalić stopień ważności poszczególnych zadań oraz kolejność ich wykonania. Impuls do takiej akcji dały Ministerstwu następujące momenty:

1) Związki komunalne podejmują niejednokrotnie takie zadania, które przynajmniej narazie nie mogą być uważane za konieczne, a których wykonanie — wobec ograniczonej możliwości finansowej związków komunalnych — powoduje niezaspokojenie innych ważniejszych potrzeb tychże związków. Tu jest właśnie jeden z ważnych powodów do sarkania przeciwko samorządowi, bo jeżeli np. powiatowy

*) Publikując niniejszy artykuł, jako szerokie sfery czytelników „Samorządu“ bardzo żywo interesujący, Redakcja równocześnie zaznacza, że nie podziela optymizmu szan. Autora co do wyników akcji ministerjalnej. Podobne zapatrywanie wyraził też Zarząd Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, zajmując się tą sprawą na posiedzeniu z dnia 13 b. m. Albowiem ustalenie chociażby tylko ogólnych wytycznych polityki komunalnej w Polsce przedstawia ogrom zadania i trudności, których pokonanie wymaga całych lat wytężonej pracy. Trudności te wynikają z rzeczywistymi odmiennymi zadań związków samorządowych w poszczególnych częściach państwa (nie tylko w poszczególnych dzielnicach), mających swe źródło po części w odmiennym dotychczas ustroju samorządowym, w większej zaś jeszcze mierze w zasadniczo odmiennych warunkach i potrzebach, do których związki samorządowe muszą się wszak dostosować. O ile zaś odmienności ustroju są Ministerstwu oczywiście doskonale znane, o tyle z natury rzeczy nie mogą być i nie są znane różnice potrzeb i stosunków. Na zapoznanie się z nimi nie wystarczy kilkutygodniowa ankieta.

Ze swej strony jednak uważamy również inicjatywę Ministerstwa za objaw korzystny. W przeszłości bowiem Ministerstwo aż nazbyt często w stosunku do poczynań związków samorządowych stało wyłączone na gruncie formalnym, nie licząc się niekiedy z rzeczywistymi potrzebami, częstokroć nagłymi. Omawiana ankieta zaś świadczy o żywym zainteresowaniu się naszej centrali nadzorczej meritum kwestji komunalno-politycznych. Jakkolwiek tedy nie możemy liczyć na korzyści z ankiety dla samych związków samorządowych w postaci ustalenia wytycznych dla ich postępowania, o tyle jesteśmy pewni, że wynik ankiety wpłynie korzystnie na linje wytyczne polityki komunalnej naszych władz nadzorczych) a więc Ministerstwa i Wojewodów.

związek komunalny buduje gmach na pomieszczenie swych biur (zresztą bardzo potrzebny), gdy jednak równocześnie nie buduje się szkół w powiecie z powodu braku funduszy, to przy odrobinie złej woli łatwo się rodzi w podatników przekonanie, że samorząd marnotrawi grosz publiczny.

2) Władze nadzorcze, powołane do zatwierdzania budżetów związków komunalnych, zajmują różne stanowiska przy ocenie ważności zadań, na których wykonaniu w budżetach preliminowane są stosowne wydatki; nasuwa się więc konieczność udzielenia tym niższym instancjom władzy nadzorczej odpowiednich wskazówek, jak mają traktować poczynania związków komunalnych, a z tem się łączy potrzeba stworzenia pewnego ogólnego programu działalności związków komunalnych.

3) Mając taki ogólny program i ewentualnie przegląd zamierzeń, względnie potrzeb, poszczególnych związków komunalnych, mogłoby się Ministerstwo, jako naczelną władzę nadzorczą nad samorządem, przyczynić do skoordynowania i zapewnienia większej celowości wysiłków poszczególnych związków komunalnych. Mogłoby mianowicie Ministerstwo inicjować tworzenie związków celowych wykonania zadań, które wymagają większych wydatków, a które obecnie podejmowane są nieraz z wielkimi trudnościami finansowymi i z nikłymi wobec tego rezultatami przez pojedyncze związki komunalne oddzielnie.

Akcję swoją w sprawie ułożenia planu działalności związków komunalnych i dotyczące wskazówki Ministerstwo zamierza oprzeć na zebranych w roku ubiegłym wynikach prac wojewódzkich komisji oszczędnościowych, na doświadczeniu, zdobytem zarówno przez władze centralne, jak i przez władze niższych instancji, przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych na r. 1925, wreszcie na wynikach akcji centralnych organizacji samorządowych, podjętej w kierunku ulepszenia organizacji pracy w związkach komunalnych i wprowadzenia oszczędności.

Do zrealizowania zaś swych zamierzeń obrało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych następującą drogę:

a) W obszernem piśmie, z którego pewne wyjątki streściliśmy już wyżej, zwraca się do Ministerstw: Robót Publicznych, Wyznań Rel. i Ośw. Publ., Pracy i Op. Sp., oraz Rolnictwo i Dóbr Państw., t. j. do tych Ministerstw, do zakresu których należą m. i. sprawy, podejmowane przez związki komunalne i prosi o powiadomienie o dezzyderatach, jakie te Ministerstwa uznają za konieczne zgłosić pod adresem związków komunalnych poszczególnych stopni, względnie o wymienienie tych zadań, które — zdaniem tych Ministerstw — związki komunalne poszczególnych stopni powinny w najbliższem pięcioleciu (na takim okresie czasu ma być plan oparty) wysuwać na plan pierwszy, oraz jakie zadania, które obecnie są podejmowane przez związki komunalne, należałoby usunąć na plan dalszy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmieniam przytem, że uważa za konieczne ustalenie stopnia ważności i kolejności wykonania nie tylko t. zw. dobrowolnych zadań związków komunalnych, ale także i t. zw. obowiązkowych, t. j. tych, które związki komunalne winny podejmować z mocy ustaw, a to dlatego, że przy obecnym stanie skarbowości związków komunalnych związki te nie zawsze są w stanie nawet tym zadaniom podołać.

Wreszcie prosi Ministerstwo, aby przy ustalaniu ważności i kolejności wykonywania zadań przez związki komunalne, brano pod uwagę następujące momenty:

1) plan działalności związków komunalnych winien być ustalony na okres 5-cioletni;

2) przeżywany okres sanacji Skarbu Państwa i przesilenia gospodarczego ma oczywiście wpływ na możliwość finansową związków komunalnych i powoduje konieczność ograniczenia zadań związków komunalnych do najniezbędniejszych;

3) wysokość wydatków związków komunalnych powinna być uzależniona z jednej strony od tych najkonieczniejszych potrzeb odnośnych związków, z drugiej zaś strony winna być w równowadze z wysokością dochodów tychże związków, przyczem w wysokości tych dochodów należy brać za podstawę stan obecny;

4) z powyższego wynika, że potrzeby budżetowe związków komunalnych powinny być uwzględnione według ich: a) konieczności, b) pilności, c) stopnia użyteczności;

5) konieczność rozgraniczenia zadań, jakie w poszczególnych działach gospodarki samorządowej winny podejmować związki komunalne poszczególnych stopni i ustalenia stosunku wzajemnego tych związków przy wykonywaniu wspomnianych zadań (np. jakie zadania w dziedzinie zdrowotności publicznej podejmować winien powiat, a jakie gmina, czy powiat nie powinien brać udziału i w jakiej formie w wydatkach gminy w odnośnym dziale i odwrotnie czy gmina nie powinna przyczynić się do utrzymania urządzeń powiatowego związku komunalnego);

6) ustalenie tych zadań, należących do związków komunalnych, które nie powinny być prowadzone przez te związki we własnym zarządzie, lecz raczej przez organizacje społeczne, subwencjonowane przez wspomniane związki i ustalenia zasad subwencjonowania wspomnianych organizacji społecznych;

7) w jakim zakresie Państwo będzie w możności wziąć (przynajmniej w najbliższym roku budżetowym) udział w wydatkach związków komunalnych, przewidziany odnośnymi ustawami (np. udział w wydatkach na budowę szkół powszechnych). Szczegół to bardzo ważny i musi być wiadomy związkowi komunalnemu przed rozpoczęciem roku budżetowego, gdyż od tego zależy, w jakich rozmiarach odnośne zadania mogłyby być podejmowane przez związki komunalne, które w razie nieotrzymania w ciągu roku budżetowego przewidywanego

udziału Państwa w ich wydatkach mogą znaleźć się w trudnej sytuacji;

8) inwestycje komunalne winny być w zasadzie dokonywane tylko z nadzwyczajnych dochodów (pożyczek); pokrywanie wydatków inwestycyjnych z dochodów zwyczajnych winno ograniczyć się do takich inwestycji, które nie mogą być odłożone do czasu polepszenia warunków kredytowych. Przy ustalaniu programu inwestycji komunalnych należy zatem liczyć się z obecnym stanem rynku pieniężnego i trudnościami zdobycia kredytu inwestycyjnego.

Ponadto Min. Spraw Wewn. zwraca uwagę interesowanych Ministerstw na sprawę zasad prowadzenia przez związki komunalne swych urzędzeń i zakładów, jak np. szpitale, ambulatorja, przytułki i t. p., oraz przedsiębiorstw komunalnych (np. wodociągi, rzeźnie, elektrownie i t. p.). Dotychczas pod względem zasad prowadzenia tych urzędzeń, zakładów i przedsiębiorstw ze stanowiska stosunku ich do budżetu administracyjnego związków komunalnych panuje duża różnorodność. Niektóre związki komunalne dążą np. do prowadzenia nawet zakładów dobra publicznego, jak np. szpitale publicznych na zasadach samowystarczalności, podwyższając znacznie opłaty za leczenie w szpitalach i utrudniając tem samym szerokim warstwom ludności korzystanie z nich. Ale są także i takie związki komunalne, które urzędzenia swoje o charakterze przedsiębiorstw komunalnych prowadzą w ten sposób, że przynoszą im one deficyty budżetowe. Jedne więc związki komunalne zarówno zakłady dobra publicznego jak i przedsiębiorstwa traktują wyłączenie jako swe źródła dochodowe i, zapoznając cel tych urzędzeń komunalnych, specjalnie zaś wyszczególnionych zakładów — służyć dobru publicznemu — czerpią z nich zbyt wysokie zyski zamiast obniżyć opłaty za korzystanie z nich; inne znów związki komunalne tak prowadzą swe zakłady i przedsiębiorstwa, iż wykazują one poważne niedobory pokrywane z ogólnych funduszy związku komunalnego. Oczywiście takie lub inne wyniki gospodarki zakładów i przedsiębiorstw komunalnych zależne są w dużym stopniu od racjonalności ich organizacji i prawidłowości gospodarki. Min. Spraw Wewn. zależy jednak na ustaleniu pewnych ogólnych zasad, na jakich oprzeć się winno prowadzenie urzędzeń, zakładów i przedsiębiorstw komunalnych a w szczególności na ustaleniu tego, czy i jakie urzędzenia w zasadzie nie powinny być i jakie mogą być prowadzone na zasadach samowystarczalności, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa komunalne, zwłaszcza o charakterze użyteczności publicznej (np. wodociąg, elektrownia), czy i jaką należałyby ustalić normę zysków, przekroczenie której byłoby niedopuszczalne, jako że przedsiębiorstwo komunalne przestawałoby służyć dobru publicznemu.

O ile chodzi o zakłady i przedsiębiorstwa komunalne, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznaje również za konieczne ustalenie racjonalnego stosunku ich do ogólnej administracji związków ko-

munalnych, aby z jednej strony zapewnić tym zakładom i przedsiębiorstwom sprężystą własną administrację z drugiej zaś strony poddać je pod należytą kontrolę ogólnej administracji komunalnej.

b) Odpis streszczonego przez nas wyżej pisma przesyła Ministerstwo równocześnie Wojewodom z poleceniem przedstawienia wniosków i spostrzeżeń w sprawach, w tem piśmie poruszonych. Przytem Ministerstwo jeszcze podkreśla, że zależy mu przede wszystkim na ustaleniu pewnych wytycznych, dla działalności związków komunalnych poszczególnych stopni, że jednak za niemniej ważną rzecz uważa ujednostajnienie systemu nadzoru nad związkami komunalnymi przy sposobności zatwierdzenia przez właściwe władze ich budżetów. Z tego też względu winni Wojewodowie powiadomić Ministerstwo o tem, jakie (przynajmniej najważniejsze) braki i niewłaściwości spostrzeżone zostały przy sposobności rozpatrywania budżetów na rok 1925, które wywołały potrzebę wydawania odpowiednich zarządzeń wzgl. wprowadzania zmian do budżetów komunalnych.

Nadto winni Wojewodowie rozważyć sprawę zasad układania budżetów i zamknięć rachunkowych związków komunalnych i przedstawić Ministerstwu odpowiednie wnioski (wzory).

W sprawach powyższych mają Wojewodowie zażądać wypowiedzenia się *Przewodniczących wydziałów powiatowych*, a to celem wykorzystania chociażby tego doświadczenia, jakie zdobyły wydziały powiatowe przy zatwierdzaniu budżetów gminnych.

Za pożądane uważa również Ministerstwo wypowiedzenie się w tej sprawie wojewódzkich komisji oszczędnościowych.

Przy tej sposobności poddało jeszcze Min. Spraw Wewn. pod rozwagę Wojewodów sprawę terminów, ustalonych dla prac budżetowych rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16 sierpnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 790), a to w tym kierunku, czy zastosowanie w praktyce wspomnianych terminów nie stwarza jakichkolwiek trudności dla związków komunalnych poszczególnych stopni, zwłaszcza zaś dla gmin wiejskich i czy zatem nie zachodzi konieczność pewnego przesunięcia tych terminów. Zastrzega jednak Ministerstwo, że zasada, iż budżety wszystkich związków komunalnych mają być uchwalone i przedłożone władzy nadzorczej w takim terminie, aby władza ta miała możność zatwierdzenia ich przed rozpoczęciem roku budżetowego, musi być utrzymana.

c) Odpis poszczególnych pism przesłało wreszcie Ministerstwo poza niektórymi jeszcze zainteresowanymi władzami państwowymi — Zarządowi Związku Miast Rzp. Pol., Biuru Zjazdów Samorządu Ziemskiego i Zrzeszeniu Rad Powiatowych w Małopolsce. Do tych organizacyj samorządowych zwraca się Ministerstwo z prośbą o opinię w sprawach powyższych, ewentualnie także o przedstawienie odpowiednich materiałów.

d) Jako termin udzielenia odpowiedzi oznaczyło Ministerstwo dzień 15 września. Uzyskany materiał chce Ministerstwo omówić na specjalne

konferencji międzyministerjalnej, na którą mają być zaproszeni również przedstawiciele Związku Miast i Biura Zjazdów Sam. Ziem. Na konferencji tej przedstawi oczywiście Ministerstwo dalszy swój plan działania.

Nie wdajemy się na razie w głębszą ocenę okólnika ministerjalnego. Rzecz uważamy zasadniczo za dobrą. Potrzeby jednak różnych związków komunalnych są różne i dlatego ogólny plan gospodarki związków komunalnych powinien być układany bardzo przezornie i ostrożnie, aby nie krępował działalności i rozwoju związków komunalnych i aby nie pozostał tylko na papierze.

Waga całej akcji spoczywa w konferencjach, które odbędą się po 15 września. Podstawą konferencji będą materiały, których Ministerstwo w pismach swych żąda. Naszym zdaniem realne materiały przyjść mogą przede wszystkim od Wojewodów, bo Ministerstwa przedstawia dezyderaty, które z natury rzeczy nie zawsze mogą się liczyć z faktycznymi potrzebami i z możliwością finansową związków komunalnych. Obawiamy się tylko, czy Wojewodom nie pozostawiono za mało czasu na należyte opracowanie tej tak ważnej sprawy, zwłaszcza, że mają oni i z natury rzeczy powinni

wpierw zasięgnąć zdania przewodniczących wydziałów powiatowych (którzy znowu działać będą musieli na podstawie opinii sejmików, czy choćby wydziałów powiatowych) i wojewódzkich komisji oszczędnościowych. W każdym razie chcielibyśmy zwrócić uwagę na tę sprawę jak najszerzych kół samorządowych, bo okólnik ministerjalny nie wszędzie dojdzie, a zresztą wysłany dopiero w tych dniach z Ministerstwa dojsć może zapóźno. Sprawa zaś jest bardzo ważna i wymaga dokładnego omówienia.

Wreszcie zaznaczyć należy, że wielce pożądane byłoby, ażeby Wydziały Powiatowe i ich Przewodniczący niezależnie od oficjalnych odpowiedzi, jakich udziela Wojewodom, nadsyłały odnośne materiały i swoje uwagi do Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego lub do redakcji „Samorządu”. Byłyby one wykorzystane przez przedstawicieli Biura na zapowiedzianych konferencjach wrześniowych, ponadto zaś bardziej charakterystyczne mogłyby być podawane do publicznej wiadomości na łamach „Samorządu” z wielką dla pogłębienia myśli samorządowej korzyścią.

Antoni Hujda.

Konferencja rolnicza.

(c. d.)

Po referacie p. Ilnatowicza i przed rozpoczęciem dyskusji przewodniczący p. Gajewski w krótkich słowach skreślił cele i charakter konferencji, którą przedstawił jako pierwszą próbę ujednostajnienia akcji popierania rolnictwa w samorządzie powiatowym. Wobec braku jakiegokolwiek wspólnego, dla wszystkich związków samorządu pow., programu w tej dziedzinie i braku wskazówek ze strony czynników miarodajnych, a z drugiej strony wobec coraz bardziej nieodzownej potrzeby zajęcia się przez samorząd powiatowy sprawami rolnictwa konferencja ma na celu ustalić, które zadania w tym zakresie mają być traktowane jako najpilniejsze. Po tym wstępie przeprowadzona została obszerna dyskusja, która w strzeszczeniu przedstawia się następująco:

p. S. Boguszewski: Nie Rząd, a zjazdy przedstawicieli sejmików powiatowych winny określać wytyczne akcji samorządu w dziedzinie rolnictwa. Później zadania z tej dziedziny przejdą na izby rolnicze. Samorząd powiatowy, opierający się w przeważającej swej części na drobnym rolniku winien z łatwością wyczuć potrzeby tego rolnika i iść w kierunku ich zaspakajania.

Taką pierwszorzędną potrzebą chwili obecnej jest sprawa zbytu produktów, dziś przedstawiająca się niezwykle ujemnie. Zagadnienie to idzie na czele całej akcji dzwigniania rolnictwa i musi być pierwsze rozwiązane. Bez dobrej organizacji zbytu inne zagadnienia nie będą miały podstawy. Dziś

zbyt znajduje się w rękach pośredników, którzy zabierają cały zysk z pracy rolnika. Różnice w cenach są bardzo duże np. zboże na giełdach poznańskiej i warszawskiej wykazuje często 25% i wyżej różnicy w cenach. W stosunku do małych miasteczek różnice te są jeszcze większe. Obowiązki samorządu w dziedzinie rolnictwa należałoby uszeregować następująco: organizacja zbytu produktów rolnych, i oświata rolnicza na pierwszym miejscu, na drugim zaś weterynarja, meljoracje i inne zagadnienia.

Sprawa organizacji zbytu tembardziej winna być troską samorządu, że związki i kooperatywy rolników pozbawione własnych środków i kredytu, dziś nie wiele mogą zrobić. Cała akcja dzisiejsza tych organizacji opiera się zresztą na pieniądzach państwowych. Samorząd ma możliwości kredytowe na inwestycje, które należy poczynić w kierunku należytej organizacji zbytu i dlatego winien te zadania podjąć. Wystrzegać się należy działania w pojedynkę, gdyż takie przedsięwzięcia jak budowa magazynów zbożowych, czy zakładów przetwórczych wymaga ścisłego porozumienia i współdziałania ze sobą szeregu powiatów.

Inne zagadnienia, podniesione przez referenta są niewątpliwie ważne, ale powodzenia w ich podejmowaniu pójdzie dopiero po należytem rozwiązaniu pierwszego zagadnienia — organizacji zbytu. Referent słusznie zaznaczył, że samorząd nie powinien zajmować się bezpośrednio handlem, musi

jednak zając się organizacją handlu. Objekty zorganizowane winny być oddane do prowadzenia instytucjom handlowym.

W stosunku do innych też referenta należy zaznaczyć, że oświata rolnicza, poza szkołami, oraz doświadczalnictwo rolne winny być pozostawione organizacjom dobrowolnym, które temi sprawami już się zajmują. Potrzebne jest i tu współdziałanie z samorządem. Inaczej w związku z tem należy potraktować zadania komisji rolnych. Nadto komisje te winny mieć rodzaj swej centrali, choćby w postaci stałej komisji przy Radzie Zjazdów, zadaniem której byłoby koordynowanie akcji poszczególnych sejmików. Ważnym jest również omówienie i ustalenie stosunku do organizacji rolniczych, współdziałanie z którymi jest nieuniknione, gdyż w pracy pośród rolników jednak oprzeć się trzeba na kółku rolniczym. W związku z powyższem następujące sprawy należałoby starannie omówić: 1) pomoc samorządu w organizacji zbytu, 2) stworzenie centrali instrukcyjnej przy Radzie Zjazdów, 3) uregulowanie stosunku samorządu do dobrowolnych organizacji rolniczych.

p. J. Osmołowski: Na bezplanowość gospodarki samorządowej wpływa w pierwszej linii chaotyczna gospodarka rządowa i to nie tylko w dziedzinie rolnictwa, ale i zdrowia, dróg i innych. Już dziś zarządzenia Dyrekcji Zdrowia na Kresach przechodzą siły sejmików powiatowych. Jednocześnie Min. Skarbu stale dąży do zmniejszenia źródeł dochodowych samorządu. Jeżeli dodać do tego, że działalność poszczególnych Sejmików zależy od indywidualnych uzdolnień starostów, którzy stoją na ich czele, to nie można się dziwić, że ta działalność nosi przypadkowy charakter i że samorzady pracują nie tak jak chcą, tylko jak mogą. To też różnice są ogromne, od powiatów, które nic nie robią do takich, jak Krzemieniec, mający szeroko rozbudowaną gospodarkę. Ale i ten walczy z trudnościami, stawiającymi znak zapytania nad dalszą jego działalnością. Z tych powodów dyskusja na temat jednostajnego programu działania musi nosić raczej charakter akademickiej dysputy. Można, teoretycznie rzecz biorąc, zgodzić się ze wszystkimi tezami referenta z wyjątkiem tej, która kategorycznie neguje w samorządzie bezpośrednią akcję handlową. Samorząd nie powinien zajmować się handlem, czasem jednak musi to robić, choćby dla zdobycia funduszków na inwestycje, lub, jak na kresach gdzie w niektórych miejscowościach wogóle jakichkolwiek placówek handlowych niema. Tezy referenta w wykonaniu napotkałyby na Kresach jednak na nieprzekonywane trudności. Przedewszystkiem brak jest ludzi do pracy. Dziś zarysowuje się wyraźnie emigracja

z Kresów żywołu ziemiańskiego, który zresztą niema ani czasu, ani ochoty zajmować się dzwiganiem rolnictwa. Jako klasa cieszy się poparciem wpływowych partji i sfer, postawionych u góry, to też całą swą akcję skierowuje na zabiegi o subwencje rządowe. Szereg prywatnych spółek kresowych — to tylko pozór, obliczony na zdobycie kredytów państwowych. Żywoł osadniczy niema znowu oparcia w miejscowej ludności i jest nieliczny. To też samorząd musi z konieczności podejmować bezpośrednio zadania, nie mając jednak środków nie może się z nich należycie wywiązać.

Wnioski p. Boguszewskiego o organizacji zbytu zasługują na uwagę, nie dlatego, że samorząd mógłby założyć magazyny i wytwórnie, a choćby dla opracowania odpowiedniej polityki taryfowej. Zagadnienie zbytu produktów przez rolnika na Kresach jest ogromne. Dość wskazać, że Pińsk żywi się masłem, sprowadzonym z Warszawy, a wędliną z Siedlec. Miejscowe organizacje rolnicze nic na tem polu nie zdziałały, bo w rzeczywistości zajmują się więcej polityką, niż rolnictwem. Organizacje te, zresztą, otrzymują od Rządu na swą działalność grosze, za które nic poważniejszego nie można zrobić, a które przynoszą więcej szkody niż pożytku. Można pokładać nadzieje jedynie w samopomocy samorządu.

Posel B. Stolarski. Należy zwrócić główną uwagę na oświatę rolniczą, bez której o innych zagadnieniach nie można mówić. Zadanie najważniejsze — to uświadomienie rolnika, a jednak nawet to co się u nas w tej dziedzinie robi nie daje dobrych rezultatów.

Szkoły rolnicze dają wykształcenie zbyt teoretyczne i chłopcy, którzy z nich wychodzą nie potrafią stosować zdobytych wiadomości w praktycznym życiu, pozatem tak są oderwani od środowiska, że nie wywierają nań żadnego dodatniego wpływu. Wykształcenie szkolne winno być poparte przynajmniej roczną praktyką pod odpowiednią kontrolą i w odpowiednich do środowiska ucznia warunkach. Nadto winno się stale opiekować uczniami, którzy pokończyli szkoły rolnicze.

Z doświadczeń samorządu na polu popierania rolnictwa nie zasługuje na uznanie angażowanie przez niektóre sejmiki własnych instruktorów. W praktyce daje to ujemne rezultaty, gdyż instruktor taki pracuje oderwanie bez żadnych wskazówek i nie jest przez nikogo kontrolowany, gdyż często zależy mu nawet by nie mieć nad sobą żadnej kontroli. O ile taka praktyka miałaby się nadal utrzymać, koniecznym jest, by sejmiki ją stosujące, poddały się kontroli, choćby własnej centrali.

Plandeki (płachty brezenty) do samochodów, młocarń, lokomobil i t. p.

Płótna nieprzemakalne i surowe Tkalnia Mechaniczna i Fabryka Plandek

N. Z E M S Z i S - w i e

Warszawa, Chłodna 38, tel. 35-88 i 29-86.

p. Esden-Tempski. Z referatu p. Ihnatowicza wynikałoby, może mimowoli, że w b. dzielnicy pruskiej nakłady na rolnictwo są niższe, niż w innych dzielnicach, a to na podstawie porównania budżetów pow. związków komunalnych. Jednak rzecz się ma w tem, że w b. dzielnicy pruskiej samorząd powiatowy nie zajmuje się rolnictwem, które jest oddane izbom rolniczym. Daje to lepszy i tańszy efekt, bo akcja jest bardziej skoncentrowana i jest prowadzona przez specjalistów.

W wojew. Pomorskim na 18 powiatów mamy 11 szkół rolniczych, czyli że na jedną szkołę wypada zaledwie 1½ powiatu. Gdyby ściśle wprowadzić w życie tezy p. Ihnatowicza, mielibyśmy zamiast nielicznych fachowych izb rolniczych, 245 powiatów — jednostek do popierania rolnictwa, nie zawsze do tego przygotowanych. Moment podniesiony przez posła Stolarskiego — pracy niekontrolowanej — miałby wtedy szerokie zastosowanie. Dochodzimy do wniosku, że należałoby odnowić myśl rozszerzenia ustawy o izbach rolniczych na całe Państwo. Trzeba jednak, by ta myśl odpowiednio dojrzała w Rządzie. Dziś obserwuje się odwrotne zjawisko — ograniczania kompetencji izb rolniczych b. zaboru pruskiego. Jako przykład służyć może choćby ustawa o publicznych szkołach rolniczych, mówiąca, że szkoły te zakładać mają obowiązek powiaty, a mogą i izby rolnicze, gdy tymczasem winno być odwrotnie.

Nie ulega wątpliwości, że najtańszym sposobem będzie praca przez izby rolnicze.

P. Gajewski. Referent był zdania, że Rząd winien udzielać samorządowi odpowiednich wskazówek jaką ma być jego praca na polu rolnictwa, natomiast p. Boguszewski był zdania odmiennego. Faktem jest jednak, że M. n. Rolnictwa ma w swej opiece tą dziedzinę i że rozporządza pewnymi środkami. Obchodzi nas jednak więcej sprawa, że

dotąd samorząd jakichkolwiek wskazówek nie otrzymał. Konferencja ma na celu właśnie skoordynować w ramach samorządu powiatowego, działalność Rządu, organizacji społecznych, uczelni rolniczych i izb rolniczych. Podkreślić należy, że tak ważna sprawa dla rolników jak budowa dróg nie jest odpowiednio przez nich popieraną, czy to w opinii publicznej, czy w sferach rządowych i parlamentarnych.

P. Smoleński. W referacie p. Ihnatowicza pominiętą została rola, jaką samorząd może odegrać w przeprowadzeniu reformy rolnej. Zadania samorządu w tej dziedzinie mogą być bardzo duże, czy to w dziedzinie prymitywnych meljoracji, które winny poprzedzać w wielu miejscowościach komasację, czy samej komasacji, likwidacji serwitutów i t. p.

P. A. Koiszewski. Z uznaniem należy podkreślić fakt, że przedstawiciel Ministerstwa omawia łącznie z przedstawicielami Samorządu sprawę programowej działalności na polu rolnictwa. Do dyskusji dorzucił parę ilustracji ze stosunków na kresach. Ludność jest w najwyższym stopniu zmęczona przeżyciami wojennymi i niema ochoty do pracy, co powoduje, że w roku bieżącym znaczne obszary nie zostały obsiane, chociaż były do tego możliwości. W dziedzinie oświaty rolnej nie został wypracowany program i niema ustalonej dla Polesia sieci szkół rolniczych. Min. Reform Rolnych wywiera nacisk w kierunku komasacji, choć nierazko niema po temu warunków. Zjazd komisarzy ziemskich, który się odbył w Brześciu orzekł, że komasację należy poprzedzić niezbędnymi meljoracjami, by nie powtarzały się wypadki, że część wydzielanych kolonji na wiosnę znajduje się pod wodą. Bez meljoracji szeroka komasacja wywoła tylko niezadowolenie ludności.

(Dok. nast.)

Przegląd Ustawodawstwa.

Osada Zwoleń — miastem. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. (D. U. R. P. nr. 62 poz. 435) została zaliczona w poczet miast dotychczasowa osada Zwoleń w powiecie kozienickim. Równocześnie rozszerzono granice nowoutworzonego miasta przez włączenie wsi Pragi Kopciuchy, osady młynarskiej „Reguł“, Wójtostwa Zwoleń, Łysochy i Stanisławowa tudzież kolonji Linówek i Józefów oraz ośrodka folwarcznego „Starostwo Zwoleń“.

Kolej wąskotorowa pińczowskiego pow. związku komunalnego. Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z daty 9 czerwca 1925 r. (D. U. R. P. nr. 64 poz. 449) pow. związek komunalny w Pińczowie otrzymał koncesje na budowę i eksploatację wąskotorowej kolei żelaznej prywatnej użytku publicznego z Hajdaszka przez Pińczów, Wiślicę do Cudzynowic w pow. pińczowskim oraz z Kazimierzy Wielkiej do Posądy w pow. miechowskim.

Zmiana granic powiatów brzeżańskiego i tarnopolskiego. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1925 r. (D. U. R. P. nr. 65 poz. 456) gmina Kozłów została wyłączona z powiatu politycznego i samorządowego Brzeżany i włączona do powiatu tarnopolskiego.

Budżet państwowy na rok 1925. W nr. 66 Dz. U. R. P. z dnia 7 lipca 1925 r. (poz. 465) ogłoszono ustawę skarbową z dnia 30 czerwca 1925 r., zawierającą ostatecznie ustalony preliminarz budżetowy państwa na rok 1925.

Podajemy niektóre cyfry budżetowe, specjalnie interesujące związki komunalne:

W preliminarzu wydatków *Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.* przewidziano:

na budowę szkół powszechnych	10.000.000 zł.
na urządzenie lokali i pomoce naukowe dla szkół powszechnych	1.335.750 zł.
na zaliczki na gminne budżety szkolne	150.000 zł.

W preliminarzu wydatków *M. Rob. Publ.* przewidziano:

na drogi i mosty, wydatki zwyczajne 24.333.277 zł.
 " " " wyd. nadzwyczajne 3.426.830 zł.
 na meljoracje 5.000.000 zł.

W budżecie wydatków *Min. Rol. i D. P.* przewidziano:

fundusz kredytu meljoracyjnego oraz zapomogi dla spółek wodnych w Małopolsce 5.060.000 zł.

W budżecie wydatków *Min. Spr. Wewn.* przewidziano w dziale zdrowia publicznego:

subwencje na cele szpitalne i uzdrowiskowe 1.752.000 zł.

Natomiast nie przewidziano wydatków nadzwyczajnych w tym dziale, a więc n. p. subwencji na budowę szpitali.

W budżecie dochodów *Min. Spr. Wewn.* przewidziano:

„Udział związków samorządowych w kosztach utrzymania policji państwowej po dzień 31 grudnia 1924 r.” 7.875.000 zł.

Osada Kłodawa — miastem. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 471) zaliczono w poczet miast osadę Kłodawę w powiecie kolskim i równocześnie rozszerzono jej granice.

Zmiana granic powiatów w Ziemi Wileńskiej. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 472) dokonano znacznych zmian w granicach powiatów Ziemi Wileńskiej. Mianowicie:

a) utworzono nowy powiat mołodeczański z siedzibą władz powiatowych w Mołodecznie;

b) przeniesiono siedzibę władz powiatowych dotychczasowego pow. duniłowickiego z Duniłowicz do Postaw i nazwę tego powiatu zmieniono na postawski;

c) wyłączono gminę Janiszki z pow. wileńskotrockiego oraz gminę Dukszy z pow. brasławskiego i włączono obydwie do pow. święciańskiego;

d) wyłączono gminy Wiszniew, Żodziszki i Wojstom z pow. święciańskiego oraz gminę Budślaw z pow. postawskiego i wcielono je do pow. wilejskiego;

e) wyłączono z pow. święciańskiego gminy Jasiew, Kobylniki i Zanarocze i wcielono je do pow. postawskiego;

f) wyłączono z pow. dziśnieńskiego gminy Bohin, Jody, Nowo-Pohost, Przebrodzie, Drujsk, Mjory, Leonpol i Czerez i wcielono je do pow. brasławskiego;

g) wyłączono z pow. postawskiego gminy Tumiłowicze, Dokszyce, Porpliszczce i Parafjanów i włączono je do pow. dziśnieńskiego;

h) część gminy żodziskiej pow. święciańskiego przyłączono do gminy smorgońskiej pow. oszmiańskiego.

Ustawa o poręce państwowej. W nr. 68 Dz. U. R. P., poz. 481 została zamieszczona ustawa z dnia 1 lipca 1925 r. o udzielaniu poręki państwowej. Ustawa ta upoważnia Ministra Skarbu do udzielania

gwarancji państwowej między innymi za zobowiązania banków komunalnych, oraz za zobowiązania zapłaty kapitału i odsetek obligacji, wypuszczonych przez ciała samorządowe na cele inwestycyjne. Jest więc prawną podstawą do uzyskania komunalnego kredytu długoterminowego, kredytu tego jednak samo przez się nie stwarza, gdyż trzeba dopiero znaleźć kapitalistów, którzyby swoje zasoby ulokowali w naszych bankach komunalnych i zakładach komunalnych.

Konkordat. W nr. 72 Dz. U. R. P. poz., 501 ogłoszono konkordat, zawarty pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską, ratyfikowany na podstawie ustawy z 23 kwietnia 1925 r.

Dla samorządu bezpośrednie znaczenie posiada art. XV, który brzmi:

„Duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych kościelnych i zakonnych *podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej* oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków, poświęconych służbie bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów oibistych beneficjarjuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafjalnego oraz ich lokale urzędowe będą traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowymi funkcjonarjuszów i lokalami instytucji państwowych”.

Zasady powyższe odnoszą się oczywiście zarówno do danin państwowych, jak i samorządowych.

Zasiłki wojskowe. Ustawą z dnia 23 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 75 poz. 522) przywrócono moc obowiązującą ustawy z 22 marca 1923 o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Ustawa posiada wielkie znaczenie dla gmin, albowiem Urzędy Gminne są instancją orzekającą o przyznaniu zasiłku i wypłacającą.

Publiczne przedsiębiorstwa meljoracyjne. W nr. 75, poz. 524, D. U. R. P. ogłoszono nowelę z dnia 23 czerwca 1925 r. do ustawy z dnia 26 października 1921 o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. O projekcie tej noweli pisaliśmy już w nr. 25 „Samorządu” str. 479. Niestety projekt, który uważaliśmy za bardzo niekorzystny, z małemi zmianami nabrał mocy prawnej. Obecnie tedy pow. związek komunalny, chcąc otrzymać rządowy zasiłek na przeprowadzenie meljoracji wodnej, musi koniecznie uzyskać przedtem zasiłek od województwa. Ponieważ niema dotąd samorządu wojewódzkiego, przeto w myśl noweli w b. dzielnicy rosyjskiej decyduje o przyznaniu zasiłku wojewódzkiego — wojewoda, ponieważ niema również specjalnych funduszków wojewódzkich, przeto wojewoda rozkłada sumę zasiłku na wszystkie powiaty i miasta wydzielone, wchodzące w skład województwa.

Praktycznie jest to równoznaczna z uniemoż-

liwieniem rozwinięcia akcji meljoracyjnej przez samorząd powiatowy.

Opodatkowanie wina i miodu syconego. Kwestję tę reguluje na nowo ustawa z dnia 1 lipca 1925 r. (D. U. R. P. nr. 75 poz. 525). Podatek omawiany jest podatkiem spożywczym. Wobec tego do tego podatku pobiera się również dodatek na rzecz samorządu na zasadzie art. 10 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Podatek przemysłowy. W nr. 79 poz. 550 Dziennika Ustaw ogłoszono ustawę z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym. Reguluje ona na nowo całość tej sprawy.

Zasadnicza konstrukcja podatku przemysłowego pozostaje niezmienną. Podatek opłaca się w formie wykupu świadectw przemysłowych oraz w formie podatku od obrotu. Wysokość podatku od obrotu wynosi zasadniczo 2% od obrotu, norma

ta jednak ulega zwyczajom i zniżkom dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw.

Związkom samorządowym przysługuje prawo obciążenia przemysłu i handlu dodatkiem do obydwoich form państwowego podatku przemysłowego. Maksymalna wysokość dodatku do ceny świadectw przemysłowych wynosi 30%. Co do podatku od obrotu, to dodatek samorządowy pobiera się automatycznie zawsze w wysokości $\frac{1}{4}$ części podatku państwowego.

Co do miejsca płatności podatku — zasady dawne nie zostały zmienione. Wskutek tego samorząd powiatowy, na którego terenie znajduje się część przedsiębiorstwa, będzie nadal pokrzywdzony co do dochodu z dodatków do podatku przemysłowego na korzyść miasta, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa.

mi.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Zebranie Zarządu.

W dniu 13-m b. m. obradował Zarząd na siódmym kolejnym zebraniu r. b. Na wstępie Zarząd wysłuchał sprawozdania Dyrektora Biura p. M. Jarozyńskiego z prac dokonanych przez Biuro za czas od ostatniego zebrania oraz informacji o pracach bieżących i zamierzeniach na najbliższy okres. Następnie Zarząd rozpatrzył szereg spraw i powziął szereg uchwał:

1. Zarząd postanowił: 1) wystąpić do Min. Spraw Wewn. z przypomnieniem w sprawie utworzenia państwowej rady samorządowej, 2) do Min. Skarbu w sprawie dopuszczenia do akcji rozdziału długoterminowych kredytów przedstawicieli Zarządu, 3) przygotowywać dalej materiały w sprawie finansów komunalnych, przez zebranie, obok już zbieranych cyfr, także danych o wykorzystywaniu swych źródeł przez miasta niewydzielone.

2. Rozpatrzone propozycje Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego: a) zalecenia sejmikom powiatowym nabycia akcji Towarzystwa nowej emisji, b) wejścia do rady nadzorczej Towarzystwa w charakterze reprezentacji związków samorządu ziemińskiego. Uchwał konkretnych w tej sprawie Zarząd nie powziął, odkładając decyzję po opracowaniu sprawy, na następne zebranie. Następnie wysłuchano referatu o pracach piasko i torfoznawczych prof. Ptaszyckiego, dokonanych w wojew. wschodnich przy częściowej pomocy finansowej tamtejszych sejmików powiatowych, oraz propozycji, z tem związanymi, subdyjowania dalszej akcji, jako mogącej mieć praktyczne znaczenie dla samorządu, oraz stosownego jej poparcia w sejmikach innych województw. Zarząd odniósł się naogół przychylnie do prac i zamierzeń prof. Ptaszyckiego, żądanej subwencji jednak nie mógł udzielić, nie rozporządzając na to środkami budżetowymi.

3. Wzorem r. u. Zarząd postanowił zorganizować

w roku bieżącym zjazdy wojewódzkie przedstawicieli samorządu powiatowego w kilku województwach. Zaprojektowane zostały zjazdy wojew. Nowogrodzkiego i Poleskiego w Pińsku, Białostockiego i Łódzkiego. Tematem zjazdów będą lokalne zagadnienia samorządu powiatowego z dziedzin: drogowej, rolnej i sanitarnej, rozpatrywane na tle dotychczasowej działalności sejmików pow. w tych dziedzinach.

4. Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, Zarząd na zakończenie wysłuchał sprawozdania p. W. Gajewskiego z wycieczki do Czechosłowacji z ramienia Zarządu, poświęconej zaznajomienia się z samorządem czeskim.

Okólniki Zarządu.

Zarząd wystosował w d. 20-go i 21-go r. b. do wydziałów powiatowych następujące okólniki:

1. *W sprawie majątku b. ziemstw rosyjskich* (do wydziałów powiatowych wojew. Poleskiego, Nowogrodzkiego, Wołyńskiego i Z. Wileńskiej).

„W myśl uchwały Zarządu naszej Instytucji w najbliższym czasie Biuro wystąpi do miarodajnych czynników z opracowanym projektem ustawy o przekazaniu na własność związków komunalnych obiektów majątkowych, pozostałych po b. ziemstwach rosyjskich. Wobec tego zwracamy się do Wydziałów Powiatowych z prośbą o nadesłanie nam w celu zużytkowania swych uwag, dotyczących tego tematu.

Szczególne wątpliwości nasuwają naszym zdaniem następujące kwestje:

1) czy omawiane objekty mają się stać własnością związków komunalnych bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń, czy też należy wprowadzić ustawowe zastrzeżenia co do użycia tego majątku na specjalne cele;

2) komu mają przypaść objekty majątkowe, pozostałe po b. ziemstwach gubernialnych. W łonie Zarządu powstał projekt, aby ustawa przyznała własność tych ostatnich obiektów przyszłym wojewódzkim związkom samorządowym, aby jednak do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego zastrzec ustawowo użytkowanie ich powiatowym związkom komunalnym.

3) Jak podzielić omawiany majątek pomiędzy powiaty, oraz miasta wydzielone i niewydzielone. Czy stanąć na stanowisku, że dany obiekt należy do tego, kto nim w tej chwili włada, czy też powinny być powołane do życia specjalne komisje rozjemcze".

2. W sprawie majątku b. rad dobroczynności publicznej (do wydziałów powiat. wojew: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego), zawierający analogiczne pytania, jak w okólniku pierwszym.

3. W sprawie niedoborów gminnych (do wydziałów powiatowych na terenie b. zaboru rosyjskiego):

"Sprawy pokrywania niedoborów w budżetach gminnych nie można uważać za definitywnie załatwioną. Albowiem ustawa, zezwalająca na pobór samoistnego podatku wyrównawczego na pokrycie rzeczonych niedoborów, wygasa z dniem 31 grudnia r. b. Powtórnie ujawniła się tendencja, która znalazła wyraz w projekcie noweli do ustawy o finansach komunalnych, aby od dwóch lat w b. dzielnicy rosyjskiej pobierany samoistny podatek wyrównawczy zastąpić podwyższonemi dodatkami do podatków państwowych. Z drugiej strony pojawił się projekt, dotychczas w żadną formę nie ujęty, ażeby dodatki zupełnie skasować i finanse gminne oprzeć całkowicie na dzisiejszym samoistnym podatku wyrównawczym. Projekt ten wychodzi z tego założenia, że wpływy z podatku wyrównawczego przewyższają znacznie wpływy z dodatków do podatków państwowych, że przeto wobec tego nie opłaca się cały nakład pracy, użyty na wymiar i rozrachunek dodatków, prościej i szybciej osiągnęłoby się rezultat przez pobieranie wyłącznie podatku samoistnego od gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków, oczywiście odpowiednio podwyższonego.

Ażeby ustalić postulaty samorządu w tej aktualnej dziedzinie, musimy się oprzeć na danych cyfrowych, których dotychczas ani my nie mamy, ani też nie posiada ich rząd. Dane dotyczyć muszą zarówno wydajności podatku wyrównawczego i stosunku wpływów z tego źródła do wpływów z dodatków do podatków państwowych i do ogółu dochodów gminnych, jak niemniej i wydatków gminnych, spotkamy się bowiem niewątpliwie z zarzutem, że gminy nieracjonalnie wydają osiągnięte dochody. Dlatego też zwracamy się do Wydziałów Powiatowych z gorącą prośbą o zestawienie i nadesłanie nam danych o dochodach i wydatkach gminnych za rok 1924 (na podstawie sprawozdań rachunkowych) i za rok 1925 (na podstawie preliminarzy budżetowych). Zestawień prosimy dokonać na załączonych blankietach".

Powiat		Gmina														
		A. D O C H O D Y.														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
L. P.	NAZWA GMINY	Pozostałość kas. oraz za- ległe daniny z r. ubiegł.	%	Dodatki do podatków państw.	%	Oplaty i dopłaty	%	Podatki samoistne przewidziane przez ustawę o fin. kom.	%	Dotacje i pożyczki	%	Wszelkie inne dochody	%	Niedobór pokrywany samoist. podatkiem wyrównawczym	%	RAZEM

Powiat		Gmina																				
		B. W Y D A T K I.																				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
L. P.	NAZWA GMINY	Zaległe zobow. z r. po- przedn.	%	Na admi- strację (osobowa i rzecz.)	%	Na szkol- nictwo powsech.	%	Wolność zdro- ę	%	Na opiekę społ. wraz z koszt. leczenia ubogich	%	Na drogi	%	Na bezp. publiczne	%	Na wydatki	%	Wszelkie inne wydatki	%	Razem	%	Z tego wydatkowanego na inwestyc. na inwestyc. wydatków

U w a g i.

W rubrykach „%“ w tablicy A należy podać stosunek procentowy wpływów z danego tytułu do ogółu dochodów.

W rubrykach „%“ w tablicy B należy podać procentowy stosunek wydatków na dany cel do ogółu wydatków.

W rubryce 15 tabl. B. należy podać wydatki na rzeźnię, utrzymanie personelu weterynaryjnego (lekarzy wet., felczerów, oglądaczy zwierząt, oglądaczy mięsa) i t. p.

W rubryce 17 należy podać wydatki na areszt

gminy, zwrot kosztów utrzymania policji państwowej i t. p.

Przez inwestycje (rubr. 21 tabl. B) należy rozumieć jedynie wydatki na nowe budowle (także nowe drogi) i kapitalny remont.

Tablica A i B należy osobro wypełnić dla r. 1924 i 1925.

Analogiczny okólnik z prośbą o dane, już nie szczegółowe, lecz ilustrujące stan finansów gminnych, wysłany został do Województw b. zaborów austriackiego i pruskiego.

K R O N I K A.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Nauk Antropologicznych XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie.

Sekcja powyższa została zorganizowana przez Instytut Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego pod przewodnictwem Kazimierza Stołyhwy. Sekretarzem Sekcji był Dr. Jan Bydlarski. Zgłoszono ogółem 43 referaty, co zapewniło obfity porządek dzienny posiedzeń Sekcji, która też pracowała bardzo gorliwie i owocnie.

Znaczna większość zgłoszonych i przedstawionych referatów dotyczyła antropologii właściwej, natomiast etnologia i archeologia były, niestety, reprezentowane słabo.

Warszawa zgłosiła 19 referatów, Lwów — 12, Poznań — 5, Kraków — 2, Wilno — 1 i Kielce — 1 referat. Wreszcie prócz referatów zgłoszonych przez uczonych polskich, zgłoszone zostały również referaty przez uczonych zagranicznych, a mianowicie prof. Fabio Frassetto z Bolonii nadesłał 2 referaty w języku włoskim, a dr. Niko Županic, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Lublanie w Jugosławji, wygłosił na jednym z posiedzeń Sekcji Nauk Antropologicznych ciekawy referat w języku chorwackim o antropologii Słowian południowych, pozatem przewodniczył na szeregu posiedzeń Sekcji i brał udział w dyskusji. Niezmiernie miło było usłyszeć z ust drogiego i sympatycznego gościa zdanie, że spędził czas w Warszawie z bardzo wielkim dla siebie pożytkiem i że wynosi przekonanie o bujnym i różnorodnym rozkwicie nauk antropologicznych w Polsce.

Prócz Niko Županica na poszczególnych posiedzeniach Sekcji przewodniczyli: prof. Adam Wrzosek z Poznania, dr. Aleksander Maciesza z Płocka, prof. Ludwik Bykowski ze Lwowa, prof. Jan Czekanowski ze Lwowa i prof. Michał Reicher z Wilna.

Sekcja Nauk Antropologicznych powzięła uchwały, dotyczące ochrony jaskiń w okolicach Ojcowa, zanim nie będą przeprowadzone badania naukowe w tym terenie. Powzięto również uchwałę zwrócenia się do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie zmiany przyjętego obecnie systemu doktoratów,

który odbić się może w sposób bardzo niepomyślny na rozwoju nauk antropologicznych. Wreszcie po wysłuchaniu referatu Niko Županica uznano za niezmiernie ważne i pożądane dla dalszego rozwoju zagadnień antropologicznych, nad którymi prowadzone są badania w Polsce, by w Jugosławji powstała również odpowiednia instytucja poświęcona rozwojowi nauk antropologicznych.

Szczególnie ważnym dorobkiem posiedzeń Sekcji było to, że bardzo ożywiona dyskusja po referatach dotyczyła sprawy niezmiernie ważnej dla antropologii, a mianowicie metod opracowywania materiału antropologicznego.

Poddaną została mianowicie surowej krytyce metoda różnic stosowana przez Czekanowskiego i jego uczniów. Wykazano wadliwość tej metody z powodu nieuwzględniania różnic co do wartości poszczególnych cech antropologicznych i wielkiego subiektywizmu w ocenie osiągniętych rezultatów.

(—) K. Stołyhwo.

Z życia Samorządu.

Prace Sejmiku Opoczyńskiego w dziale popierania rolnictwa

Poziom kulturalny wsi powiatu opoczyńskiego w porównaniu do innych powiatów jest bardzo niski, to też największym wysiłkiem Samorządu winny być jaknajusilniejsze zabiegi w kierunku podniesienia uświadczenia drobnego rolnictwa. Sejmik tutejszy, zdając sobie sprawę z tego obowiązku, podjął dziś już dość szeroko nakreśloną akcję zmierzającą do wspomnianego celu.

Sejmik utrzymuje stałego instruktora rolnego, mającego za zadanie wygłaszać w powiecie (wśród środowisk drobnych rolników) pogadanki o uprawie roli, stosowaniu nawozów sztucznych, — płodozmianów, zakładaniu poletek doświadczalnych z nawozami sztucznymi, organizowaniu kółek rolniczych i hodowlanych i t. p.

Popieranie hodowli.

Baczną uwagę Sejmik zwrócił na podniesienie hodowli, a to z uwagi, że ten dział najprędzej może się opłacać drobnemu rolnikowi, nieponoszącemu kosztów obsługi inwentarza, który natomiast — nie posiada dziś jeszcze środków na znaczne zwiększenie produkcji zbożowej, zwłaszcza ziarna nadającego się na export, uniemożliwia mu to bowiem szachownica gruntowa i brak narzędzi do czyszczenia ziarna.

Stan hodowli na terenie tutejszego powiatu jak i wielu innych — jest bardzo niski, z powodu braku wszelkiej kontroli nad rozplodnikami

Okolice tutejsze, dawniej bogate w bardzo dobry lekki materiał koński, wyniszczony przez wojnę, dziś przechodzą na hów koni zimnokrwistych — mało wartościowych, nieprzyjmowanych do remontu dla wojska,

Bydła ludność włościańska howa coraz więcej, ale zarazem wartość takowego stale się obniża wobec braku lepszych buhai do rozplodu i marnych warunków żywienia na zakwaszonych pastwiskach. Na gatunek, rasę hodowanej trzody chlewnej ludność nie zwraca uwagi, wskutek czego nie posiada materiału zdatnego na eksport, zaś na rynku wewnętrznym osiąga niskie ceny.

Wszystko to powoduje że Sejmik ma duże zadania z dziedziny podniesienia hodowli.

W tym celu, przedewszystkiem przeprowadzana jest już od 1 lipca r. b. na terenie całego powiatu, przez fachowego hodowcę, inżyniera rolnika p. Karasińskiego, instruktora hodowli Centr. Zw. Kół. Rol., monografia inwentarza (koni, bydła, owiec i trzody) z uwzględnieniem opisów łąk, pastwisk i gleby przeznaczonych na żywienie inwentarza. Po przeprowadzeniu tej monografii przygotowany będzie plan rozmieszczenia rozplodników z określeniem rasy jaką zastosować należy na daną okolicę.

Zapoczątkowaną została, w Sejmikowej fermie hodowlanej w Radzicach, obora zarodowa bydła czerwono-polskiego, najodpowiedniejszego na nasze warunki. Sprawdzono tam 6 krów nagrodzonych na wystawie hodowlanej w Mińsku Mazowieckim w 1923 i buhaja I kategorii, pochodzącego z obory zarodowej zamiłowanego hodowcy profesora Rogóskiego. Pierwszy przychówek z tego bydła: 5 sztuk cieląt typowych (rasy czerwono-polskiej) zostanie sprzedany z licytacji w dniu 21 sierpnia r. b. jako materiał hodowlany. Urządzoną została już w tym roku w Radzicach stacja kopolacyjna ogierów państwowych, oraz zapoczątkowana chlewnia trzody rasy wielkiej, białej angielskiej.

Weterynarja.

Wobec tego, że ludność włościańska ponosi corocznie duże straty z powodu upadku inwentarza, głównie trzody, na różycę grasującą tutaj stale, od 1 lipca r. b. prowadzi się, przy udziale powiat. lekarza weterynarji i 2-ch studentów instytutu weterynarjnego, bezpłatnie szczepienie trzody chlewnej od różycy. Dokonane ono zostanie na terenie całego

powiatu, jak również szczepienie bydła w miejscowościach najczęściej dotkniętych zarazą motylicy.

Zalesianie.

Powiat Opoczyński posiada 11.800 morgów nieużytków częściowo powstałych z rabunkowego niszczenia zagajników, lub zaniedbania terenów, które kiedyś były użyteczne, to też akcją zalesiania tych nieużytków Sejmik uważa za obowiązek pierwszorzędnej wagi.

W roku ubiegłym zalesionych zostało, sadzonkami sosny, bezpłatnie rozdawanej z własnej szkółki sejmikowej, 110 1/2 morgów odłogów włościańskich, w roku bieżącym przygotowane są 2 szkółki sosny na przestrzeni 4.800 metrów², oraz 2 szkółki wierzy kaspiskiej na przestrzeni 5 morgów przeznaczonych do obsadzania obsypisk i lotnych piasków. Ilość ta na rok przyszły wystarczy już na obsadzenie kilkuset morgów nieużytków.

W celu przygotowania planowej gospodarki w dziale zalesiania nieużytków, przeprowadzony zostanie od połowy sierpnia r. b. przez fachowego gleboznawcę, zaproszonego z Centr. Zw. Kół. Rol., opis wszystkich nieużytków w powiecie, mający na celu przygotowanie dla poszczególnych gmin, lub gromad wiejskich, wskazówek i sposobów obsadzenia lub zalesienia odłogów. Nadto zamierzonym jest wprowadzenie z początkiem roku 1926 przymusu zalesienia odłogów przez wprowadzenie wysokiego podatku samorządowego celowego, przeznaczzonego na akcję zalesienia odłogów zaniedbanych. Natomiast tereny obsadzone, lub zalesione będą zupełnie zwolnione od opłaty komunalnego podatku gruntowego.

Szkoła tkactwa.

Pragnąc zachować, a nawet rozwinąć piękno barwnych strojów ludowych, jakimi kiedyś słynął już powiat Opoczyński, Sejmik założył w r. 1923 szkołę tkactwa ludowego w Radzicach, obecnie przeniesioną do Studziannej, której bardzo ładną kolekcję tkanin ludowych można było oglądać na wystawie szkolnej urządzonej 1-5 lipca r. b. w gmachu tutejszej szkoły powszechnej.

Meljoracje.

Z uwagi, że największą bolączką drobnego rolnictwa jest szachownica, oraz że stan łąk i pastwisk w powiecie gwałtownie wymaga obudzenia świadomości o potrzebie meljoracji, organizowane są odczyty o meljoracjach rolnych i komasacji gruntów. Pierwsza serja tych odczytów odbyła się w czerwcu r. b. przy udziale zaproszonych delegatów Centr. Zw. Kółek Roln. inżynierów p. p. Kąsinowskiego — o meljoracjach rolnych i Turkiewicza — o komasacji szachownic, a także Karasińskiego — o hodowli, nadto nawiązany został z Wydziałem Meljoracyjnym C. Z. K. R. w Warszawie stały stosunek współpracy, mający na celu przyświecenie z pomocą i ułatwienie w przeprowadzeniu komasacji, lub meljoracji gruntów na terenie powiatu.

Budownictwo ogniotrwałe.

Ponieważ środkiem, mającym na celu zabezpieczenie się od pożarów jest budowa z materiału ogniotrwałego, celem uprzyświeśnienia zaopatrzenia ludności w ten materiał Sejmik Powiatowy już w roku 1922 uruchomił cegielnię w Dąbrowie gm. Radonia i 2 betoniarnie w Drzewicy i Paradyzie, z których cegłę, dachówkę betonową i inne wyroby sprzedaje ludności po cenach niskich, przy czem biedniejszemu udziela kredytów wekslowych.

Dostarczenie nawozów sztucznych.

Z magazynów własnych Sejmiku dostarczane są rolnikowi nawozy sztuczne, przy zamówieniach wagonowych po cenach fabrycznych, lub kopalnia-

nych, również przy zastosowaniu kredytów, oraz zboże siewne selekcyjne i pierwsze obsiewy.

Wszystkie powyższe czynności i zabiegi wykonywane są przez Sejmik za pośrednictwem specjalnie powołanego w tym celu oddziału rolniczego i przemysłowo-handlowego współpracującego z Komisją Rolną przy Wydziale Powiatowym.

Komunalna kasa oszczędności.

Od 15 lipca r. b. uruchomiona została komunalna kasa oszczędności powiatu Opoczyńskiego, mająca na celu obudzenie poczucia oszczędności, oraz przyjsie z pomocą kredytową drobnym rolnikom dążącym do podniesienia swych gospodarstw.

H. S.

G M I N A i W I E Ś.

Z pow. Dziśnieńskiego

Na posiedzeniu wydziału powiatowego w d. 10-go lipca r. b. rozpatrywano stan finansowy gmin, przedstawiający się w wysokim stopniu ujemnie.

Zły stan finansów gminnych nie pozwolił uregulować pensji pracownikom gminnym nie tylko na m-c ubiegły, lecz w niektórych gminach i za m-ce poprzednie również nie zostały uregulowane koszty kuracyjne i w większości szkół wydatki gospodarcze dokonywane przez dozoryszkolne. Rok bieżący dla gmin pod względem finansowym jest bardzo ciężki, wprost katastrofalny, bowiem warunki wytworzone przez ustawę z dn. 11/VIII 1923 r. o tymcz. uregulowaniu fin. kom. i potrącenie do 15/III r. b. należnych gminom sum z dodatków do podatków państwowych na utrzymanie policji państwowej — najoszczędniejsze budżety gminne i szkolne czynią nierealnymi. Chociaż powyższa ustawa przewiduje prócz dodatków komunalnych do podatków państwowych jeszcze inne wpływy, jak podatek od hot li, szylków i plakatów, od widowisk i zabaw i dodatek do podatku od protestu weksli, lecz te źródła nie dać nie mogą i pozostają dla gminy wiejskiej martwą literą, za wyjątkiem tych nielicznych gmin, które w obrębie swego terytorjum mają przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Wydział Powiatowy będąc w podobnych warunkach materialnych, jak i gminy, w miarę możliwości jednak przychodzi gminom z pomocą udzielając pożyczek, które w ubiegłym miesiącu osiągnęły sumę 5 649 zł. 88 gr., przeważnie użyta na wypłacenie częściowo poborów służbowych pracownikom i wydatki gospodarcze szkół. W miesiącu czerwcu wszystkie urzędy gminne sporządziły preliminarze budżetowe na II-gie półrocze r. b. zgodnie z ustawą z dnia 13/V. r. b. o samodzielnym podatku wyrównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych. Gminy: Olkowska, Iżańska, Rzeczkowska i Radoszkowicka nie mogły jednak

zbilansować swych budżetów i zamknęły je z deficytami od 2.700 zł., gm. Olkowska do 7.655 zł., gmina Rzeczkowska, a to z powodu stosunkowo małych obszarów i zaludnienia tych gmin, jak również i braku w nich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. O skasowaniu gmin Olkowskiej i Rzeczkowskiej i podziale między sąsiednimi, jak również o powiększeniu gmin Radoszkowskiej i Iżańskiej Wydział Powiatowy przedkładał swe umotywowane wnioski do Delegatury Rządu już kilkakrotnie.

Brak źródeł dochodowych uniemożliwia uporządkowanie gospodarki gminnej. W II półroczu r. b. wprowadzenie samoistnego podatku gminnego na pokrycie deficytów budżetowych, przyczyni się do ulepszenia stanu, za wyjątkiem gmin Iżańskiej, Radoszkowskiej, Rzeczkowskiej, Kościeniewickiej i Olkowskiej, które zamykają budżety deficytami.

Z Powiatu Ostrowskiego.

W powiecie Ostrowskim Województwa Białostockiego wszystkie rady gminne oraz walne zgromadzenia gminne w miesiącu czerwcu r. b. powzięły uchwały w sprawie założenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII. 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich i pożycz.-oszczęd., przyjmując całkowicie statut normalny umieszczony w Rozporządzeniu M. S. W. z dn. 13 marca 1925 r. Określono kapitał zakładowy kas w następującej wysokości: gminy: Brańszczyk 6.868 zł., Warchoły 4.092, Dmochy-Glinki 6.898 zł., Zaręby-Kościełne 6.216 zł., Nur 4.148 zł. Poręba 6.621 zł., Jasienica 6.284 zł., Długosiodło 8.509 zł., Orło 4.867 zł., Boguty 3.941 zł., Szulborze-Koty 4.879 zł.

Powzięte w powyższym przedmiocie uchwały rad gminnych i walnych zgromadzeń gminnych

będą na najbliższym posiedzeniu Wydziału Powiatowego przedmiotem dyskusji. Prócz powyższego już uchwalone zostały nowe statuty służbowe w sprawie ustanowienia stanowisk służbowych w gminach, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta z dn. 30.XII. 24 r. Następnie rady gminne przystępują już do opracowania budżetów gminnych na rok gospodarczy 1926 zgodnie z § 10 Rozporządzenia Minist. Spraw Wewn. z dn. 16 sierpnia 1924 r., które będą ukończone przed 15 października r. b.

Wydatki gmin pow. Rówieńskiego według preliminarzy na rok 1925.

Wydatki dziesięciu gmin pow. Rówieńskiego w r. b. przedstawiają się następująco:

Nazwa rozdziałów budżetu rozchodowego	Razem
I. Dług kasy za rok poprzedni	2.200
II. Administracja majątku i przedsiębiorstw	3.120
III. Utrzymanie Urzędu Gminnego	
Utrzymanie personelu	120.177 60
Djety i koszty podróży	19.165 52
Wydatki rzeczowe	19.896.—
IV. Szkolnictwo	
Utrzymanie szkół	82.149 14
Budowa gmachów szkolnych	23.334 41
V. Komunikacja	
Budowa i utrzym. dróg i most.	65.659 18
Oświetlenie ulic	672.—
VI. Wydatki gromad wiejskich	5.756 51
Pensja sołtysów	34.214 02
VII. Opieka Społeczna	2.400.
VIII. Zdrowotność	340.
IX. Dozór Weterynaryjny	16 463 40
X. Zwrot koszt. utrzymanie policji	500.
Utrzymanie aresztu gminnego	359.
Pożarnictwo	—
XI. Cele kulturalne	2.200.
XII. Świadczenia. Wynajęcie podwód	
Utrzymanie poczty konnej	30.744.—
Koszty poboru wojskowego	99 51
XIII. Zarząd długów	—
XIV. Różne i nieprzewidziane	
Umorzenie podatków gminn.	—
Do rozporządzenia Wójta	4.856 40
" " Rady Gminnej	10.747 89
Pokrycie kosztów wykonania rozporządzeń władz administracji	9 638 43
Zakup akcji	220.
Inne	984.
XV. Wydatki inwestycyjne	—
Razem	455.897 08

Z GMIN i GROMAD.

M. Praszka.

Rada Miejska na posiedzeniu w d. 12-go b. m. powzięła szereg doniosłych uchwał.

Na wniosek Magistratu Rada jednogłośnie postanowiła wnieść do budżetu na r. 1926 odpowiedni fundusz na urządzenie w m. Praszce przychodni dla chorych na gruźlicę, kiłę i jaglicę. Magistrat zorganizuje przychodnię w ten sposób, by uboga ludność mogła się leczyć i na wszelkie inne choroby.

Rada postanowiła wybudować w m. Praszce zakład kąpielowy i upoważniła Magistrat do zaciągnięcia na ten cel pożyczki w wysokości 5.000 zł. w Polskim Banku Komunalnym.

Z dniem 1-go września r. b. Rada postanowiła wprowadzić obowiązek umieszczania na domach tabliczek z numerami.

Na wniosek Magistratu Rada postanowiła pobrać w r. b. 20% dodatek do państwowego podatku od nieruchomości i uzyskany z tego źródła fundusz przeznaczyć na budowę chodników w mieście, pokrywając 50% kosztów budowy chodników betonowych przez właścicieli nieruchomości.

Z gminy Czarnocin pow. Łódzkiego.

Sprawy szkolne. Zgromadzenie gminne uchwałą z dnia 16/9-22 r. postanowiło budować w Czarnocinie 7 kl. szkołę powszechną. W związku z powyższym z inicjatywy Przewodn. Wydziału Powiatowego p. Remiszewskiego w dniu 28 czerwca r. b. odbyło się tutaj uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę rzeczonyj szkoły.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Kąkolewski. W uroczystości prócz licznie zgromadzonej ludności, sołtysów, członków Rady gminnej i nauczyc. z dżiatwą szkolną między innymi wzięli udział: Wojewoda Łódzki p. Darowski, Kurator Szkolny p. Jarosz, Starosta p. Remiszewski, Inspektorzy szkolni pp. Zawadzki i Robak, Inspektor Samorządu Gminnego p. Szczerbiński i wiele innych osób.

Nowa placówka kulturalna wraz z istniejącą już w Czarnocinie szkołą rolniczą przyczyni się do krzewienia oświaty wśród ludności miejscowej i dalszych okolic.

Sprawy drogowe. Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 12 stycznia 1922 r. zatwierdzonej przez Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego Urząd gminny w osobach *Wójta Ludwika Floreczyka*. i sekretarza *Wacława Kaweckiego* wspólnie z *gminną Komisją drogową* przystąpił w roku bieżącym do budowy *gminnej drogi bitej Czarnocin-Wolbórka* na prze-strzeni około 3 klm., budowa której to drogi jest już na ukończeniu.

Jednocześnie na podstawie tejże uchwały część mieszkańców gminy Czarnocin zwozi kamień na budowę gminnej drogi *Kalska Wola-Będków*.

Kamień na rzeczony drogi gminniacy dostarczają bezpłatnie. Nadzór zaś techniczny nad budo-

wą prowadzi Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego.

Droga Czarnocin-Wolbórka jesienią 1924 r. została przez gminę obsadzona czereśniami i wygląda już pięknie, chociaż drzewka jeszcze są nierozrośnięte.

Pożarnictwo. Aby usunąć przeszkodę do należytego rozwinięcia się miejscowej straży ogniowej, Rada gminna na posiedzeniu w dniu 17 marca 1925 r. po zreferowaniu sprawy przez Vice-prezesa straży p. Waława Kaweckiego uchwaliła dać na

budowę remizy strażackiej bezzwrotną zapomogę w wysokości 1,000 zł.

Zarząd Straży rozpoczął budowę remizy z pustaków, która stanie na własnym gruncie. — Plan na budowę remizy sporządził Architekt powiatowy p. Kaban.

Przy wspomnianej remizie będą 2 pokoje na szatnie i bufet, gdyż w takowej będą się mogły odbywać teatralne przedstawienia amatorskie i koncerty.

Poradnik Samorządowy.

Uwaga: Na pytania, dotyczące sprawy djet dla wójtów i pisarzy gminnych nie udzielamy osobnych odpowiedzi, gdyż sprawa ta omówiona została obszernie w osobnym artykule, zamieszczonym w Nrze 33 „Samorządu“ na str. 645. *Redakcja.*

35. PYTANIE: Magistrat m. Biłgoraja zapytuje, czy mogą być w mieście otwierane jatki w prywatnych ubikacjach, gdy stoi pustką jatka miejska, wybudowana specjalnie na ten cel przez Magistrat.

ODPOWIEDŹ: W myśl art. 10 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 13.II 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 140) należą do własnego zakresu działania gminy te wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców. Prowadzenie jatki miejskiej zmieści się więc z pewnością także w tak określonym pojęciu własnego zakresu działania gminy; wprawdzie powołany art. 10 jatek wyraźnie nie wymienia, ale wyliczając sprawy własnego zakresu działania gminy egzemplarycznie, mówi np. w p. 8 o rzeźniach i halach, w punkcie 9 ogólnie o aprowizacji, tak, że jatki znajdują się jeśli nie przy rzeźniach w p. 8, to w aprowizacji.

Z powyższego jednak wynika, że jatki miejskie nie mogą być traktowane jako przemysłowe przedsiębiorstwa na zysk obliczone, ale jako zakłady użyteczności publicznej, mające na celu zdrowie mieszkańców, a także i ich dobrobyt materialny, a to przez miarkowanie opłat za ich używanie. Widocznie jatki w Biłgoraju nie czynią wymogom zadość, skoro stoją pustką, a jest tendencja otwierania jatek prywatnych.

Z art. 10 Dekretu nie można jednakże wysnuć wniosku, jakoby miasto miało monopol w prowadzeniu spraw, załączonych do jego własnego zakresu działania. Jeżeli więc np. ktoś chce otworzyć w mieście jatkę prywatną, to—mimo, iż istnieje już jatka miejska—nie można mu odmówić zezwolenia na to, jeżeli tylko zadość uczyni wszystkim jednoznacznym warunkom (przepisom sanitarnym, bezpieczeństwa publicznego i t. p.)

36. PYTANIE: Urząd gminy Piaski zapytuje.

1) Czy gmina obowiązana jest przyjmować

do swego aresztu celem odbycia kary mieszkańców sąsiedniej gminy?

2) Czy w przypadku twierdzącym ta sąsiednia gmina jest zobowiązana pokrywać część kosztów utrzymywania aresztu?

ODPOWIEDŹ: 1) Wedle okólnika Mstwa Spr. Wewn. z dnia 2 czerwca 1921 r. Nr. B.P. 176/70, opartego odnośnie do gmin wiejskich na art. 1 Dekretu o utworzeniu Rad gminnych, na Ustawie o urządzeniu gmin wiejskich w Król. Pol. z dnia 2 marca 1864 r. oraz na przepisach i rozporządzeniach Kom. Rz. Król. Pol. Spr. Wewn. i Pol. (Zb. przep. adm. wyd. 1868 r., cz. VI, t. I. str. 10, 11, 26, 146, 175, 182 i inn.) winny być urządzone areszty gminne przy każdej gminie wiejskiej. Z tego wynika, że gmina wiejska nie jest obowiązana przyjmować do swego aresztu aresztantów z gmin sąsiednich (z wyjątkiem oczywiście takich przypadków, jak np. gdy chodzi o zatrzymanych w danej gminie prewencyjnie mieszkańców innych gmin).

2) Z powyższego wynika, że — o ile dana gmina zgodzi się dobrowolnie przyjmować do swego aresztu aresztantów z gminy sąsiedniej — udział tej gminy sąsiedniej w kosztach utrzymania wspólnego aresztu reguluje umowa. Oczywiście jednak władza nadzorcza musiałaby przedtem zezwolić na utrzymywanie wspólnego aresztu.

37. PYTANIE: Wójt gminy Górzno, pow. Garwolińskiego, zapytuje, czy sekwestраторom urzędów skarbowych należą się bezpłatne podwoły przy ściąganiu zaległości skarbowych.

ODPOWIEDŹ: Wedle okólnika Mn Spr. Wewn. Nr. 429 z dnia 10.I 1921 r. L. Ao. 2156/7 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 2, poz. 45) przysługuje w myśl przepisów ust. 2, p. 2 postanowienia Komit. Urząd. w Król. Pol. z dnia 2(14) maja 1867 r. (Zb. przep. adm. Król. Pol. Sprawy wewn. tom 2, cz. 4) prawo korzystania z podwoły urzędnikom i funkcjonariuszom Wydziału akcyz i monopolów państwowych, lzb Skarbowych oraz urzędnikom i funkcjonariuszom urzędów skarbowych, akcyz i monopolów państwowych.

Podwoły te są jednak płatne, korzystający z nich powinni uiścić należność w wysokości, ustalonej dla danego powiatu przez Starostwo.

H.

KONKURS

Magistrat miasta Szydłowca ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza weterynarii. Posada do objęcia z dniem 1 listopada r. b. Warunki i wysokość wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Do wynagrodzenia pobieranego z Magistratu z tytułu stanowiska lekarza miejskiego przysługiwać będzie oddzielne wynagrodzenie od Wydziału Powiatowego za prowadzenie ambulatorjum i lecznicy Sejmiku Koneckiego.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencji wnosić należy do biura Magistratu na ręce Burmistrza.

Burmistrz.

KONKURS

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu przyjmie z dniem 1 listopada r. b. ogrodnika fachowego z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką do prowadzenia powiatowej szkółki drzewek owocowych.

Płaca wedle umowy. Wolne miaszkarie w Szkółce.

Podania z odpisami świadectw i curriculum vitae wraz z podaniem warunków płacy należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 1 października r. b.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady będą mieli kandydaci, którzy podejmą się porą zimową wygłaszać odczyty i pogadanki w kółkach rolniczych z zakresu sadownictwa i ogrodnictwa.

Z Wydziału Rady powiatowej:

Tarnobrzeg, dnia 11 sierpnia 1925 r.

Sekretarz (—) *Bielewicz.* Prezes (—) *Dolański.*

Zarząd Kasy Oszczędności powiatu Piotrkowskiego w Piotrkowie Trybunalskim ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko Dyrektora nowozałożonej przez Sejmik Powiatowy Piotrkowski Kasy Oszczędności.

O stanowisko to mogą się ubiegać wyłącznie kandydaci z poważnymi referencjami, posiadający średnie lub wyższe wykształcenie handlowe i praktykę spółdzielczo-kredytową lub bankową.

Do stanowiska przywiązane są pobory według VII (siódmej) grupy płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Oferty ze szczegółowemi życiorysami oraz załączeniem odpisów świadectw i referencji należy składać do Sekretarjatu Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie Trybunalskim (ul. Piłsudskiego Nr. 52) do dnia 5 września 1925 r. włącznie.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

W imieniu Zarządu Kasy Oszczędności: Powiatu Piotrkowskiego.

Władysław Fijałkowski.

Bolesław Futyma.

oooooooooooooocooooooooooooooooooooocooooooooooooo

Wydział Powiatowy Sejmiku Brzeskiego ogłasza

KONKURS

na stanowisko Kierownika Szpitala w Domaczowie powiatu Brzeskiego: pobory według VIII st. sł., względnie VII st. sł., o ile kandydat wykaże się dłuższą praktyką samorządową, z 25% dodatkiem komunalnym.

Do podania należy dołączyć poświadczenie obywatelstwa i odpisy: dyplomu, świadectw z poprzedniej pracy i własnoręcznie skreślony życiorys, oraz powołać się na referencję 2 osób.

Podania należy nadsyłać do wydziału powiatowego w Brześci n/B do dnia 5 września 1925 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *Kossobudzki.*

oo

Wydział Powiatowy Sejmiku Lidzkiego
ogłasza

KONKURS

na objęcie po ad nauczycieli w szkole rolniczej w Bórdówce z dniem 15-go stycznia 1926 r. a mianowicie:

1) Nauczyciela przedmiotów ogólnie kształcących,

2) Ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa,

3) Rolnictwa.

Od kandydatów wymagane będą następujące kwalifikacje:

dla posady pod Nr. 1 — przynajmniej seminarjum nauczycielskie, pod Nr. 2 — zawodowe wykształcenie, minimalnie średnie, pożądane wyższe,

dla posady pod Nr. 3 — wyższe studja.

Oferty wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i poświadczeniem obywatelstwa Polskiego wnosić należy do Wydziału Powiatowego do dnia 15-go września r. b., a to w celu umożliwienia przyjętym kandydatom odbycia praktyki nauczycielskiej w szkołach rolniczych, jeżeli takowej nie posiadają.

Do powyższych posad przywiązane są pobory według norm obowiązujących w Państwowych Seminarjach Nauczycielskich, oraz naturalja, przewidziane Rozporządzeniem M.R. i D. P. z dn. 16 III 1921 r. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) Zdanowicz.

czas. 13458/7/35

Węgiel dla Powiatów, Gmin i Szkół.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych przyjmuje wagonowe zamówienia na węgiel górnośląski wysokich gatunków.

Ceny węgla: za 1 tonnę (1000 kilogr.) loco wagon-kopalnia: gruby, kostka I, kostka II, i orzech Ia po zł. 26,40; orzech Ib zł. 24,80 i orzech II zł. 22,20 od tej ceny Zrzeszenie daje 5% upustu.

Zadatek, przy zamówieniu, 25% należności (wplacać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 50185)

Wydziałom Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego na 75% należności za węgiel z terminem do 31 grudnia r. b.

Gminom i Dozorom Szkolnym kredyt może być udzielony po każdorazowym, listownym porozumieniu.

Zamówienia adresować należy: Warszawa Nowy-Świat 21. Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Referat Komisowo-Handlowy. Przy zamówieniach należy podać: gatunek węgla, ilość, stację kolei i adres pocztowy.

Wagony mogą być: 10, 15, 20 i 30 tonnowe.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

w Warszawie, ulica Traugutta Nr. 11.

Adres telegraficzny „Pobrol” Nr. rachunku w P. K. O. Nr. 30.015.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 25.000.000 ZŁOTYCH.

tel. 158-23, 297-12, 297-34, 297-77.

PANSTWOWY BANK ROLNY:

Kupuje majątki ziemskie za gotówkę i za listy zastawne.

Prowadzi parcelację na rachunek własny i komisowo.

Udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych na kupn. gruntu.

Przyjmuje wkłady na oprocentowanie.

Udziela pożyczek w gotówce drobnej i średniej własności.

Prowadzi akcję pomocy kredytowej dla osadników wojskowych i cywilnych, akcję państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów oraz administruje funduszami na odbudowę wsi.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego są przyjmowane przez Skarb Państwa za podatek majątkowy, po kursie 80 za 100 od każdego płatnika tego podatku, a więc zarówno od rolników, jak i przemysłowców, kupców przedstawicieli zawodów wyzwolonych i wogóle osób fizycznych i prawnych.

Oddziały (w organizacji) Poznań, Lwów, Wilno.